GAZETA USTROŃSKA

WYCINKA NAD WISŁĄ

TEATR JEST PRZYGODĄ

W PUŁAPCE

Nr 16 (1216) **23 kwietnia 2015 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Bociany już biorą się do pracy. Więcej na str. 10. **Fot. M. Niemiec**

KLIENT JEDNODNIOWY

Rozmowa ze Zbigniewem Kufrejem, prezesem Kolei Linowej „Czantoria”

Jak pan ocenia miniony sezon zimowy?
Pozytywnie. W porównaniu do sezonu 2013-14...
… kiedy zimy nie było!
Można powiedzieć, że była, ale kiepska. Jeżeli chodzi o porównanie przychodów ze sprzedaży biletów, to obecny sezon 2014/15 był lepszy o 125%. Czyli zdecydowany wzrost. Jeżeli natomiast porównamy go z zimą 2012-13, jedną z najlepszych jak wynika ze statystyk, to właśnie zakończony sezon był słabszy o ok. 20%. Ogólnie sezon oceniam pozytywnie, aczkolwiek marzec mógłby być lepszy. Skończyły się ferie i nastąpił gwałtowny spadek ilości narciarzy przyjeżdżających na nasz stok. Na pewno zaważyło też na tym zamknięcie w pewnym momencie trasy nr 2, bo nie było stałych opadów śniegu, na trasie pojawiły się przetarcia i kamienie, a kiedy było ich tyle, że nie byliśmy w stanie ich już usuwać, zmusiło nas to do zamknięcia „dwójki”, choć przez jakiś czas była jeszcze otwarta „Faturka”.

(cd. na str. 2)

KARAĆ MIESZKAŃCÓW

16 kwietnia na zebraniu mieszkańców Osiedla Ustroń Górny jak zwykle rozdane zostały broszury, w których Zarząd zamieścił wnioski z poprzedniego zebrania i odpowiedzi burmistrza. Jak zwykle Ireneusz Szarzec był obecny w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 i jak zwykle na pytania odpowiadali też radni – wiceprzewodnicząca Rady Miasta Anna Rottermund, Adrianna Kwapisz-Pietrzyk oraz Jan Zachar. Jak zwykle obrady prowadził przewodniczący Zarządu Osiedla Arkadiusz Gawlik. Zaskakujące było to, co powiedział na zakończenie: – Wypowiedzi pana Emila Rymorza właściwie tylko przyspieszyły moją decyzję o rezygnacji z funkcji przewodniczącego.

Słowa te wzbudziły głosy niedowierzania, prośby o ponowne rozważenie postanowienia, a gdy A. Gawlik pozostawał nieugięty, podziękowano mu za 12-letnią pracę oklaskami. Przewodniczący nawiązywał do pomówień E. Rymorza i nieprzyjemnej części zebrania, podczas której emocje wzięły górę nad dobrymi obyczajami. Dotyczyła ona wniosku mieszkańców ulic Kasprowicza

(cd. na str. 4)

KLIENT JEDNODNIOWY

(cd. ze str. 1)

Z trasy nr 2 korzysta stosunkowo niewielu narciarzy.
W minionym sezonie mniej niż na trasie nr 1, ale są to ci, którzy słabiej jeżdżą na nartach, lub jeżdżą relaksacyjnie, a na nich też nam bardzo zależy.
Do kiedy na Czantorii można było jeździć na nartach?
Praktycznie do końca marca. Na trasie nr 1 do końca marca mieliśmy bardzo dobre warunki. Rozmawiałem z klientami i spotkałem się z opinią, że w tym sezonie Czantorię można było porównać do tras alpejskich.
To dlaczego tak mało narciarzy?
Obserwowaliśmy konkurencję i w marcu tam też nie było tłumów. Akcja Free Ski, to znaczy mieszkasz w hotelu i jeździsz za darmo, nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Wprowadzenie 30% rabatu na wszystkie karnety na Czantorii w marcu też nie przyniosło zakładanego efektu.
W grudniu czekamy na śnieg, a tego zazwyczaj na Czantorii nie udaje się zgromadzić. Potem w sprzyjających warunkach rusza naśnieżanie i w marcu mamy dość śniegu, ale bez narciarzy. Może nie trzeba prześcigać się z konkurencją czekając na pierwszego narciarza, tylko skupić się na promocji, że w marcu można tu komfortowo pojeździć?
Zazwyczaj najbardziej intensywne naśnieżanie mamy w styczniu. W odpowiednich warunkach uzupełniamy pokrywę śnieżną w lutym, natomiast w marcu nie prowadzi się tych prac, bo są to koszty, które się nie zwracają. W tym roku naśnieżanie ze stycznia i lutego pozwoliło nam także w marcu cieszyć się dobrymi warunkami śniegowymi. A że ludzie nie przyjeżdżają? To się powtarza od lat. Z naszej strony prowadzone były działania marketingowe i reklamowe mające służyć temu, żeby klienci przyjeżdżali do końca zimy.
Na czym to polega?
Przez całą zimę w TVP Katowice byliśmy obecni w audycji „Narciarski weekend", nadawaliśmy reklamy w Radiu ZET, ESKA i Radiu Bielsko, prowadziliśmy promocyjną internetową sprzedaż karnetów przez Wiślański Skipas i Platformę GROUPPON. Ale zakończenie ferii to koniec zimowych rodzinnych wyjazdów w tygodniu.
Mamy w zasięgu godziny dojazdu tysiące narciarzy…
…i to są nasi stali klienci. W tym roku dopisało również opolskie, wielkopolskie, małopolskie, kujawsko-pomorskie, mazowieckie i świętokrzyskie. Natomiast poza feriami przeważa klient jednodniowy, czyli weekendowy, a jest to związane z odległością. W tym roku wprowadziliśmy specjalne karnety dla pensjonatów i hoteli w Ustroniu z rabatem 10 zł. Rozprowadzono 1500 szt. karnetów. Wykorzystanych zostało około 30%. Mamy więc przybliżony wgląd w to, ilu gości hotelowych i sanatoryjnych przyjechało do Ustronia by m.in. jeździć na nartach.
Czego pana zdaniem brakuje „Czantorii"?
Braków jest dużo. W tym roku przymierzamy się do doświetlenia kolei i oświetlenia trasy nr 1, by mogła ona dłużej funkcjonować. Jest sporo klientów w zasięgu 50 km chcących pojeździć sobie po pracy. Będąc kilka miesięcy prezesem spostrzegłem także brak zimowego zaplecza rodzinnego na Kolei Linowej „Czantoria". Poza tym nie mamy typowego stoku do nauki jazdy od podstaw. Takiej usługi nam brakuje.
Słyszałem, że chcieliście kupić położone obok „Nartowisko", a to właśnie taki stok?
Wyraziliśmy tym zainteresowanie, bo byłoby to doskonałe uzupełnienie naszej oferty. Wnioskowałem do Urzędu Miasta o rozpoznanie możliwości wsparcia Kolei Linowej „Czantoria" i wyasygnowania środków na zakup. Komisja Koordynacyjna Rady Miasta Ustroń negatywnie zaopiniowała nasz wniosek „z uwagi na inne priorytety i kierunki rozwoju Kolei Linowej", np. system naśnieżania trasy nr 2.
W jakim czasie może to nastąpić?
Czantoria w chwili obecnej ma ograniczone możliwości finansowe wynikające z wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Są one znaczące, a przychody w spółce uzależnione są od pogody. Są środki unijne, ale nie ma jeszcze podanej pełnej informacji. Z tego co już wiadomo, na razie nie mamy możliwości dostępu. Myślę, że ostatecznie pojawi się dotyczący nas temat i z tych środków będziemy mogli skorzystać. Nie ukrywam, że liczymy też na wsparcie finansowe ze strony właściciela. A koszt inwestycji związanej z naśnieżaniem trasy nr 2 ocenia się wstępnie na kilka milionów złotych.
A co można zrobić od zaraz?
Poprawić nasz wizerunek. Zaczynamy aktualnie remont schodów wejściowych, czyli tego, co widzi każdy turysta. Równolegle wykonany zostanie remont peronu na górnej stacji, oraz brukowanych chodników wokół stacji.
Gdy rozmawialiśmy pierwszy raz, mówił pan o budach przy górnej stacji. Dziś już są do przyjęcia?
To problem wciąż zaprzątający moją głowę. Po pierwsze, chcemy zastąpić obecne toalety kontenerem sanitarnym mogącym sprostać współczesnym wymogom. I to już od majowego weekendu.
A reszta w miarę posiadanych pieniędzy, czyli nigdy?
Na pewno wszystkich problemów nie da się rozwiązać w ciągu kilku miesięcy. Cały czas mam to na uwadze i w stosownym czasie przedstawię konkretne rozwiązanie.
Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

Z. Kufrej podczas Pucharu Czantorii. Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Dwa miliony złotych wygrał w Lotto szczęśliwiec, który złożył kupon w jednym z punktów w Zebrzydowicach. Zwycięzca podobno sam skreślił szóstkę, która dała pełną pulę.

* * *

Po zakończeniu przebudowy systemu kanalizacyjnego w śródmieściu Cieszyna, mieszkańcy mogą zgłaszać do urzędu miasta zauważone nieprawidłowości przy wykonywaniu prac kanalizacyjnych oraz niewłaściwe funkcjonowanie sieci. Mają czas do 8 maja.

* * *

Mieszkańcy cieszyńskiej ulicy Pikiety od lat czekają na remont tej powiatowej drogi. Najnowsze plany Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych mówią o realizacji inwestycji za dwa-trzy lata. Na zatwierdzenie czeka dokumentacja techniczna.

* * *

Na piętrze Teatru Elektrycznego (dawne kino „Podhale") w Skoczowie, zorganizowano premierową wystawę zatytułowaną „Człowiek jest piękny". Do 8 maja prezentowane są fotografie mieszkańców podkarpackich wsi z pogranicza polsko-ukraińskiego i łemkowskiego. Zebrali je członkowie Stowarzyszenia Na Rzecz Odnowy i Współistnienia Kultur „Sałasz" z Cieszyna.

* * *

Drewniany kościół w Kaczycach przeniesiony tam na początku lat 70. ubiegłego wieku z Ruptawy przyciąga wielu turystów. Świątynia pochodzi z 1620 roku. Parafia istnieje samodzielnie od 1976 roku, a została wydzielona z pogwizdowskiej.

* * *

W Zespole Szkół Technicznych w Cieszynie funkcjonuje muzeum, które powstało dzięki zaangażowaniu uczniów i nauczycieli. Zgromadzili oni ciekawe eksponaty używane przed laty w domach i zakładach pracy.

* * *

Miłośnicy magnolii tłumnie podążali w minionym tygodniu Szlakiem Kwitnącej Magnolii w Cieszynie. Wędrówka miała swój początek na placu Kościelnym, a koniec w parku Pokoju koło Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Po drodze było do obejrzenia 10 okazałych magnolii odmiany „Gwiaździsta" i „Alexandrina".

* * *

Ponad sto worków różnych odpadów zebrano podczas sprzątania Dzięgielowa. Śmieci zbierali uczniowie i dorośli. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

SESJA NA ŻYWO

Kolejna sesja Rady Miasta Ustroń odbędzie się w czwartek, 30 kwietnia o godz. 14. Obrady można oglądać na żywo na: www.radamiasta.ustron.pl

* * *

SPOTKANIE Z LIDIĄ LANKOCZ

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Lidią Lankocz z Goleszowa, animatorką kultury wyróżnioną Laurem Złotej i Srebrnej Cieszynianki, na temat „Kultura tradycyjna i jej przekaz. Rola zespołów folklorystycznych dawniej i obecnie na Śląsku Cieszyńskim". Spotkanie odbędzie się w czwartek, 23 kwietnia o godz. 17.00. W programie także regionalny akcent muzyczny.

* * *

RODZINNY RAJD ROWEROWY 2015

24 maja odbędzie się 19. Rodzinny Rajd Rowerowy. Już można się zapisywać, a trzeba to zrobić wraz z uiszczeniem wpisowego w wysokości 10 zł od osoby do 10 maja. Więcej na stronie internetowej www.ustron.pl.

Czasami proste słowa potrafią złagodzić ból, cierpienie i może chociaż trochę pozwolą zrozumieć ten stan rzeczy.

Serdeczne podziękowania za okazaną życzliwość, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie

śp. lek med.

Zbigniewa Wasilewskiego

Zarządowi oraz koleżankom i kolegom Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń" S.A., Dyrekcji i pracownikom Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności, Dyrekcji i pracownikom Sanatorium „Róża" w Ustroniu, Zarządowi, członkom i zawodnikom KS Kuźnia Ustroń, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym

składają
żona z córką i synami

Pani Halinie Wasilewskiej
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

Zbigniewa Wasilewskiego

lekarza chirurga - ortopedy

składają
Zarząd oraz Pracownicy
Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji
i Zapobiegania Niepełnosprawności
im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,
604 55 83 21

13 IV 2015 r.
Nakazano firmie obsługującej kontenery na odzież używaną posprzątanie terenu wokół kontenerów i częstsze ich opróżnianie. Ostatnio były przepełnione i mieszkańcy kładli worki z odzieżą obok nich. Worki były rozrywane, a ubrania rozrzucane.
13 IV 2015 r.
Kontrola stanu technicznego znaków drogowych. Uwagi przekazano do Urzędu Miasta.
14 IV 2015 r.
Podczas patrolu, na jednej z posesji przy ul. Skoczowskiej zauważono duże ilości śmieci. Ustalono właściciela nieruchomości i nakazano zaprowadzenie porządku.
15 IV 2015 r.
Kontrole porządkowe posesji przy ul. Lipowskiej.
16 IV 2015 r.
Zgłoszenie o rannej sarnie, potrąconej przez samochód na ul. Katowickiej. Mimo obrażeń zwierzę uciekało w stronę ul. Wiklinowej. Wezwano pracowników schroniska dla zwierząt w Cieszynie i oni zabrali sarnę. Obejrzy ja weterynarz.
17 IV 2015 r.
Interwencja w sprawie zabrudzenia ul. A. Brody. Osobom odpowiedzialnym nakazano posprzątanie jezdni, co zostało zrobione w krótkim czasie. **(mn)**

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

WALNE ZEBRANIE KS „NIERODZIM"

Zarząd KS „Nierodzim" serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków klubu na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w dniu 26 kwietnia, o godzinie 12.00 w siedzibie klubu, w Klubie Kibica, ul. J. Kreta 2. Po walnym zebraniu o godzinie 15.00 rozegrany zostanie mecz drużyny seniorów.

* * *

2014 ROKIEM OSKARA KOLBERGA

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza na ilustrowany wykład dr Agnieszki Pieńczak (adi. Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie). W drugiej części dr Grzegorz Studnicki (adi. UŚ Cieszyn) przedstawi cieszyński projekt „200 razy Kolberg".

28 kwietnia we wtorek, godz. 17.00 nie zabraknie niespodzianek.

Pani Ilonie Niedobie,

kierownik
Miejskiego Domu Spokojnej Starości
oraz całemu personelowi,
który zapewnia pensjonariuszom
doskonałe warunki,
ludzkie taktowanie i rodzinną atmosferę
pragniemy wyrazić ogromną wdzięczność
za profesjonalną, odpowiedzialną,
troskliwą i czułą opiekę

nad Mamą

Wacławą Domagałą

syn z żoną

KARAĆ MIESZKAŃCÓW

(cd. ze str. 1)

i bocznej Brody o wykreślenie z planu miejscowego zagospodarowania zapisu o wyznaczeniu terenu dla wybudowaniu łącznika pomiędzy tymi drogami, umożliwiającego w przyszłości skomunikowanie ul. Gałczyńskiego z ulicą A. Brody kosztem części nieruchomości osób wnioskujących. Odpowiedź z Urzędu Miasta była przychylna i zakładała analizę tego wniosku w wypadku przystąpienia do zmiany planu miejscowego zagospodarowania tego obszaru. Zresztą, czytając wszystkie broszury drukowane przez Zarząd, ma się wrażenie, że w Ustroniu Górnym mówisz i masz. Zdecydowana większość wniosków rozpatrywana jest pozytywnie.

Ul. Kluczyków zyskała nie tylko nowy kształt, bo już nie biegnie po prywatnych gruntach, ale też nawierzchnię. Remont ul. M. Skłodowskiej-Curie znalazł się w tegorocznym budżecie, roboty zaczną się już w czerwcu. Przy okazji przywrócona zostanie dwukierunkowa organizacja ruchu. Przejście dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Pod Skarpą i A. Brody – jest, na skrzyżowaniu ul. Kojzara i M. Konopnickiej – jest. Plac zabaw przy ul. Partyzantów, za boiskiem szkolnym – będzie i to jaki! Wymiana oświetlenia na ul. Hutniczej i ul. 3 Maja od apteki „Pod Najadą” po ul. Złotą – do realizacji. Jeśli chodzi o zamknięcie ul. Drozdów, od obwodnicy do ul. Lipowej – muszą się zgodzić wszyscy mieszkańcy tego odcinka. Słupki na początku ul. Partyzantów, ograniczające możliwość parkowania przed sklepami – sytuacja jest monitorowana i jeśli będzie taka konieczność, powstaną.

Na temat wniosku o wzmożonych patrolach policji wokół stawu kajakowego mógłby się wypowiedzieć dzielnicowy asp. Piotr Glenc, ale nie mógł przyjść na zebranie i w jego imieniu mówił st. sierż. Wojciech Jaworski. Opowiedział, jak duży teren obsługuje Komisariat Policji w Ustroniu i że patrole na grobli stawu odbywają się w miarę możliwości. Jedna z mieszkanek stwierdziła, że to za mało, bo nad stawem dzieją się dantejskie sceny i sąsiedzi boją się o swoje bezpieczeństwo, a nawet bezpieczeństwo uczestników głośnych libacji, bo w trakcie licznych awantur może dojść do nieszczęścia. Policja tylko przejeżdża wokół stawu, nie wchodząc na deptak wokół niego. W. Jaworski poinformował, że jeśli ktoś jest niezadowolony z interwencji, komendant Komisariatu Policji w Ustroniu podinsp. Janusz Baszczyński przyjmuje w poniedziałki w godz. 15-18.

Zebrani mieli też uwagi do pracy strażników miejskich. Twierdzili, że nie opuszczają oni swojego samochodu, np. siedzą w nim na parkingu na rynku przez kilka godzin. Burmistrz stwierdził kategorycznie, że nie ma takiej możliwości, a jeśli rzeczywiście coś takiego by się zdarzyło, to wyciągnie surowe konsekwencje. Wnioskowano, żeby strażnicy interweniowali przed SP-1, gdy rodzice zatrzymują się w miejscach niedozwolonych, np. na pasach i jeszcze wypuszczają tam dzieci z samochodu. Krytykowano fakt, że mandaty za parkowanie w miejscu niedozwolonym otrzymują głównie przyjezdni, a ustroniacy są oszczędzani. Tymczasem należy również karać mieszkańców naszego miasta, którzy np. parkują na skrzyżowaniu ul. A. Brody i Kojzara, powodując w dni targowe korki, a także tych ze skrzyżowania ul. 3 Maja z Mickiewicza, na pasach przed Beskidem i na placu parkingowym marketu naprzeciwko policji. Burmistrz mówił, że strażnicy miejscy będą lepiej widoczni, gdy rozpoczną patrole rowerowe, a stanie się to już w czerwcu. Zdaniem mieszkańców powinni wtedy napominać innych rowerzystów, którzy rozwijają niebezpieczne dla spacerowiczów prędkości na bulwarach.

Być może sytuacja nad brzegiem rzeki zostanie rozładowana dzięki jednemu z kilku projektów dla dzielnicy przedstawionych przez A. Kwapisz-Pietrzyk. Gdy z sali padła propozycja utworzenia dodatkowej ścieżki spacerowej, biegnącej między bulwarami nadwiślańskimi, a torami kolejowymi, stwierdziła, że radni już nad tym pracują. A. Rottermund dodawała, że poszukuje się środków na sfinansowanie inwestycji, a jako że na zwykły deptak nie mogą być przyznane, powstanie ścieżka edukacyjno-rekreacyjna. Z zainteresowaniem słuchano też o obiekcie rekreacyjno-sportowym, który powstanie na stadionie KS „Kuźnia” dzięki odpowiednim rozwiązaniom projektowym. Znajdzie się w nim ogólnodostępna siłownia, sala do sqasha, kręgielnia. Radnym przedstawiony został też projekt oryginalnego, bogatego w sprzęty placu zabaw w tzw. logrze.

Jak to stwierdził jeden z uczestników zebrania, które trwało 2,5 godziny, przed mieszkańcami rozwija się świetlaną przyszłość, a jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Np. przydałby się parking na ul. Hutniczej, który można zrobić przy okazji modernizacji oświetlenia. Należałoby wykonać inwentaryzację oświetlenia w mieście, wyciągać konsekwencje od Taurona, któremu płacimy za konserwację latarni, za wystające druty i przerdzewiały słupy, zastanowić się nad wymianą oświetlenia na ledowe. Zaplanować coś na miejscu po Starym Domu, skoro pomysł na parking upadł. Tu burmistrz mówił, że trzeba dać sobie czas na opracowanie sensownej koncepcji. Nie ma na razie konkretnej wizji, nie ma też ewentualnego inwestora. Domagano się „rozruszania” parku Kuracyjnego poprzez otwarcie bram amfiteatru, jak to jest w Brennej czy Wiśle, kawiarenkę czynną nie tylko podczas imprez. Jeden z mieszkańców wyraził niezadowolenie i zaniepokojenie, że nie ma koncepcji odwodnienia terenu wokół ul. Partyzantów, M. Skłodowskiej-Curie, zwłaszcza że podczas remontu tej ostatniej nie przewidziano kanalizacji deszczowej. Dalej budowane są domy, a przecież to miejsce zalewowe. Burmistrz odpowiadał, że woda deszczowa i tak nie miałaby gdzie odpływać ze względu na ukształtowanie terenu. Do tej pory wyczyszczono dokładnie ujęcie pod szkołą „jedynką” i to powinno doraźnie pomóc. Koszt budowy przepompowni to nawet 1-2 mln zł.

Wnioski z zebrania zostaną przekazane władzom samorządowym, które ustosunkują się do oczekiwań mieszkańców. Odpowiedzi poznamy na kolejnym zebraniu, nie wiemy tylko, kto je poprowadzi. Tekst i foto: **Monika Niemiec**

USTROŃSKA MAJÓWKA

26 KWIETNIA

9.00 XXIX Międzynarodowe Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń - SP-5

1 MAJA Ustrońska Majówka - Rynek

14.00 Występ zespołu muzycznego Purple Sky, solistów: Kingi Mizery, Łukasza Gruszki, Mileny Szypuły, Radka Stojdy oraz duetów: Kamili Kiecoń i Patryka Demkowskiego oraz Wiktorii Tajner i Estery Tomaszko
15.00 Uroczyste Uhonorowanie Sportowców Roku
15.15 Koncert zespołu SoBand
16.30 Autostopem z Karin Stanek w wykonaniu Agnieszki Wajs
18.00 Kabaret Elita

2 MAJA Ustrońska Majówka - Rynek

Siła Serca - impreza propagująca ideę wolontariatu

12.00 Maraton Zumby
14.00 Koncerty zespołów muzycznych: Zespół Odnowa, Zespół Spectrum, Zespół Gun Padre, Zespół Pociąg Rock&Roll Fire Show - Teatr Ognia Inferis
19.30 Gwiazda wieczoru: zespół KRZYWA ALTERNATYWA (ponadto w programie: gry, zabawy, animacje dla dzieci, malowanie twarzy, balonowe stworki, konkurs plastyczny, konkurs zręcznościowy i inne)

3 MAJA Ustrońska Majówka - Rynek

14.00 Koncert zespołu Ramolsi z przebojami lat 70-tych, 80-tych i 90-tych
15.30 Koncert zespołu Karolina Kidoń Retro Band
17.00 Grzegorz Halama

1 - 3 MAJA Otwarcie Sezonu Letniego na Czantorii

Wielkie grillowanie z przyprawami PRYMAT - góra Czantoria

3 MAJA uroczystości patriotyczne

10.30 Msza w kościele rzymskokatolickim pw. św. Klemensa
11.40 Przemarsz pod Pomnik Pamięci Narodowej
12.00 Uroczystość przy Pomniku Pamięci Narodowej

ZMIANY OTWARCIA PSZOK W SOBOTY

Od maja Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w soboty czynny będzie w godzinach od 8 do 16, w pozostałe dni godziny otwarcia pozostają bez zmian tj. od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 20.

Wydział Środowiska UM zwraca się z prośbą do właścicieli nieruchomości położonych na terenie Ustronia o nie pozostawianie trawy oraz innych odpadów pod bramą byłej kompostowni przy ul. Sportowej za oczyszczalnią ścieków. Odpady ulegające biodegradacji (trawa, liście, gałęzie) można oddać w ramach ponoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Krzywej (wjazd od ul. Sportowej).

W Ustroniu już dawno, a od lipca 2013 w całym kraju, płacimy za wywóz śmieci bez względu na ich ilość. Nie opłaca się palić śmieci! **Fot. z arch. SM**

Zdaniem Burmistrza

O Karcie Dużej Rodziny mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

1 stycznia weszły w życie przepisy ustawy o Karcie Dużej Rodziny. To inicjatywa mająca wspierać i pomagać rodzinom składającym sie z co najmniej pięciu osób - rodziców i trójki dzieci w wieku do ukończenia 18 lat, a w przypadku dalszej nauki do ukończenia 25 roku życia. Bez ograniczeń wiekowych mogą korzystać dzieci legitymujące się orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności. Karta jest wydawana bezpłatnie niezależnie od dochodu rodzin i oferuje system zniżek.

Można powiedzieć, że cała inicjatywa opiera się na przepisach prawnych, a z drugiej trony na dobrej woli podmiotów publicznych i prywatnych działających w kraju, które złożyły deklarację uczestnictwa w programie. Chciałbym gorąco zaapelować do wszystkich ludzi dobrej woli i podmiotów działających w naszym mieście, by rozważyli możliwość przystąpienia do tego programu, przez co duże rodziny będą mogły korzystać z ulg. Na razie w Ustroniu niewiele podmiotów zdecydowało się na taką formę pomocy, więc zachęcam tą drogą wszystkich do rozważenia decyzji o włączeniu się do programu.

Karta nie dotyczy poszczególnych gmin, a obowiązuje na terenie całego kraju. Posiadacze mogą korzystać z ulg deklarowanych przez poszczególne podmioty na terenie całej Polski. Jest to program rządowy, więc podmioty chcące w nim uczestniczyć powinny skorzystać z informacji na stronie rządowej: www.rodzina.gov.pl, także w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach w Wydziale Polityki Społecznej, gdzie koordynatorem jest Agata Matyszkiewicz, tel. 32 20-77-802. W naszym Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej informacje uzyskują z jednej strony członkowie rodzin wielodzietnych, z drugiej podmioty chcące zaoferować swoje wsparcie dla tej szlachetniej inicjatywy.

Karta Dużej Rodziny wpisuje się w politykę prowadzoną przez ustroński samorząd. Pomocą i wsparciem objęte są różne grupy, a ich część stanowią członkowie rodzin wielodzietnych. Działają Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, Fundacja św. Antoniego, Fundacja Maria Marta, od lat Kościoły wspierają rodziny wielodzietne.

Myślę, że wszystkim nam zależy na tym, aby i w naszym mieście jak najwięcej atrakcji i usług objętych zostało Kartą Dużej Rodziny. Wówczas przyczynimy się do tego, że rodziny wielodzietne chętniej będą korzystały z zakupów i usług, jednocześnie lżej im będzie pokonywać bieżące trudności.

Notował: **(ws)**

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy niepełne obwieszczenie informujące o numerach i granicach stałych i odrębnych obwodów do głosowania w wyborach prezydenckich. Poniżej zamieszczamy pełny, prawidłowy tekst obwieszczenia z uwzględnieniem dodatkowo utworzonych obwodów do głosowania. Przepraszamy wszystkich zainteresowanych za błąd.

O B W I E S Z C Z E N I E - Burmistrza Miasta Ustroń z dnia 8 kwietnia 2015 r.

w sprawie informacji o numerach i granicach stałych i odrębnych obwodów głosowania oraz o wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika, w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 10 maja 2015 r.

Na podstawie art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.), w związku z uchwałą nr XXVII/316/2012 Rady Miasta Ustroń z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie: podziału Miasta Ustroń na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (Dz. Urz. Woj. Śląskiego poz. 1010 z późn. zm.), uchwałą nr V/47/2015 Rady Miasta Ustroń z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania na terenie Miasta Ustroń w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 10 maja 2015 (Dz. Urz. Woj. Śląskiego poz. 2124)

Burmistrz Miasta Ustroń podaje do wiadomości wyborców, informację o numerach oraz granicach stałych i odrębnych obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, siedzibach obwodowych komisji wyborczych właściwych dla głosowania korespondencyjnego, w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 10 maja 2015 r.:

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	ulice: Baranowa, Beskidek, Chabrów, Furmańska, Grzybowa, Jastrzębia, Jaworowa, Jodłowa, Orłowa, Palenica, Polańska, Papiernia, Pod Grapą, Równica, Stroma, Sucha, Ślepa, Świerkowa, Turystyczna, Wczasowa, Wiślańska, Wysznia, Złocieni, Żarnowiec, 3 Maja (od nr 118 po stronie prawej i od nr 77 po stronie lewej).	Szkoła Podstawowa Nr 3 Ustroń ul. Polańska 25 **LOKAL DOSTOSOWANY DO POTRZEB OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH** SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ WŁAŚCIWEJ DLA GŁOSOWANIA KORESPONDENCYJNEGO
2	ulice: Akacjowa, Bukowa, Brzozowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów (od nr 7 po stronie lewej i od nr 18 po stronie prawej), Grabowa, Głogowa, Jesionowa, Kasztanowa, Kalinowa, Klonowa, Katowicka II nr 78, Limbowa, Lipowa (od nr 11 po stronie lewej i od nr 12 po stronie prawej), Słowików, Topolowa, Wiązowa.	Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Ustroń Ustroń, ul. 3 Maja 108
3	ulice: Andrzeja Brody, Cieszyńska (od nr 7 po stronie lewej za wyjątkiem nr 31, 33, 35), Jana Wantuły, M. Konopnickiej, Ks. Ludwika Kojzara, Katowicka II od nr 8 do nr 24, Os. Centrum, Os. Manhatan, Pasieczna, Piękna, Widokowa.	Przedszkole Nr 7 Ustroń ul. K. I. Gałczyńskiego 16
4	ulice: Asnyka, Drozdów (do nr 5a po stronie lewej i do nr 8a po stronie prawej), K. I. Gałczyńskiego, Grażyny, dr Michała Grażyńskiego po stronie prawej (za wyjątkiem nr 12), Hutnicza, Jelenica, Kasprowicza, Kochanowskiego, Kluczyków, Lipowa (do nr 9 po stronie lewej i do nr 8a po stronie prawej), 9 Listopada, 3 Maja (do nr 116 po stronie prawej i do nr 71 po stronie lewej), M. Skłodowskiej, Mickiewicza, Miedziana, Myśliwska, Olchowa, Pana Tadeusza, Parkowa, Partyzantów, Pod Skarpą, Reja, Rynek, Skowronków, Słoneczna, Spacerowa, Srebrna, Staffa, Tuwima, Wierzbowa, Zielona, Złota.	Szkoła Podstawowa nr 1 Ustroń, ul. Partyzantów 2 (sala gimnastyczna przy szkole) **LOKAL DOSTOSOWANY DO POTRZEB OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH** SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ WŁAŚCIWEJ DLA GŁOSOWANIA KORESPONDENCYJNEGO
5	ulice: Bema, Cieszyńska (V, VI, VII, 31, 33, 35 i od nr 22 po stronie prawej), Ignacego Daszyńskiego, Długa (do nr 33 po stronie lewej i do nr 34 po stronie prawej), Dworcowa, Dąbrowskiego, Fabryczna, dr Michała Grażyńskiego po stronie lewej (za wyjątkiem nr 27, 31), Jana Błaszczyka, Jana Cholewy, Kaczeńców, Katowicka (do nr 46), Komunalna, Kościelna, Kuźnicza (do nr 5), Krzywa, Pawła Lipowczana, Obrzeżna, Ogrodowa, Os. Cieszyńskie, Polna, Plac Ks. Karola Kotschego, Spółdzielcza, Pawła Stalmacha, Stawowa, Sportowa, Strażacka, Sikorskiego, Tartaczna, Traugutta,Wybickiego, Wiosenna.	Szkoła Podstawowa Nr 2 Ustroń ul. Ignacego Daszyńskiego 31
6	ulice: Agrestowa, Beskidzka, Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Choinkowa, Dominikańska, Długa (od nr 37 po stronie lewej i od nr 40 po stronie prawej), Folwarczna, Jabłoniowa, Jasna, Jaśminowa, Katowicka (od nr 100 do nr 178 po stronie prawej i od nr 101 do nr 201 po stronie lewej), Kwiatowa, Laskowa, Malinowa, Miła, Nad Błądnicą, Osiedlowa, Orzechowa, Owocowa, Porzeczkowa, Różana, Sosnowa, Siewna, Jana Sztwiertni, Skoczowska (do nr 101 po stronie lewej i do nr 100F po stronie prawej), Pawła Stellera, Wodna, Wspólna, Wiśniowa, Urocza.	Przedszkole Nr 4 Ustroń, ul. Wiśniowa 13 **LOKAL DOSTOSOWANY DO POTRZEB OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH** SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ WŁAŚCIWEJ DLA GŁOSOWANIA KORESPONDENCYJNEGO
7	ulice: Bernadka, Działkowa, Górecka, Górna, Kamieniec (od nr 9), Kręta, Krzywaniec, Leśna (od nr 10), Lipowski Groń, Lipowska (od nr 22 po stronie prawej i od nr 23 po stronie lewej), Mokra, Nowociny, Przetnica, Podgórska, Spokojna, Szkolna, Wesoła, Wałowa.	Szkoła Podstawowa Nr 5 Ustroń, ul. Szkolna 1 **LOKAL DOSTOSOWANY DO POTRZEB OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH** SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ WŁAŚCIWEJ DLA GŁOSOWANIA KORESPONDENCYJNEGO
8	ulice: Bładnicka, Boczna, Cicha, Chałupnicza, Czarny Las, Dobra, Gospodarska, Graniczna, Harbutowicka, Katowicka (od nr 200 po stronie prawej i od nr 203 po stronie lewej), Józefa Kreta, Krótka, Lipowska (do nr 16 po stronie prawej i do nr 21 po stronie lewej), Łączna, Potokowa, Skoczowska (od nr 107 po stronie lewej i od nr 110 po stronie prawej), Szeroka, Wąska, Wiejska, Wiklinowa, Zabytkowa, Zagajnik, Żwirowa.	Szkoła Podstawowa Nr 6 Ustroń, ul. Józefa Kreta 6 **LOKAL DOSTOSOWANY DO POTRZEB OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH** SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ WŁAŚCIWEJ DLA GŁOSOWANIA KORESPONDENCYJNEGO
9	ulice: Armii Krajowej, Belwederska, Gościradowiec, dr Michała Grażyńskiego (nr 12, 27, 31), Kamieniec (do nr 8), Kuźnicza (od nr 6), Lecznicza, Liściasta, Leśna (do nr 7), Nadrzeczna, Okólna, Radosna, Sanatoryjna, Skalica, Solidarności, Szpitalna, Wojska Polskiego, Uzdrowiskowa, Uboczna, Zdrojowa, Źródlana.	Gimnazjum Nr 2 Ustroń ul. Ignacego Daszyńskiego 31
10	Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „USTROŃ" S.A.	Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „USTROŃ" S.A. – budynek Sanato-rium i Szpitala Uzdrowiskowego „RÓWNICA" w Ustroniu, ul. Sanatoryjna 7 Ustroń

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
11	Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu, ul. Szpitalna 11	Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu, ul. Szpitalna 11 Ustroń
12	Śląskie Centrum Rehabilitacji i Prewencji w Ustroniu, ul. Zdrojowa 6	Śląskie Centrum Rehabilitacji i Prewencji w Ustroniu, ul. Zdrojowa 6 Ustroń
13	Miejski Dom Spokojnej Starości w Ustroniu, ul. Słoneczna 10	Miejski Dom Spokojnej Starości w Ustroniu, ul. Słoneczna 10 Ustroń

Informacje:

- głosowanie korespondencyjne.

Wyborca może głosować korespondencyjnie (art. 53a § 1 Kodeksu wyborczego).

Zamiar głosowania korespondencyjnego wyborca zgłasza wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) do 15 dnia przed dniem wyborów, to jest do dnia 25 kwietnia 2015 r. W zgłoszeniu wyborca może zażądać dołączenia do pakietu wyborczego nakładki na kartę do głosowania sporządzonej w alfabecie Braille'a.

Zgłoszenie może być dokonane ustnie, pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej. Zgłoszenie powinno zawierać nazwisko i imię (imiona), imię ojca, datę urodzenia, numer ewidencyjny PESEL wyborcy, oświadczenie o wpisaniu wyborcy do rejestru wyborców w danej gminie, oznaczenie wyborów, których dotyczy zgłoszenie, a także wskazanie adresu, na który ma być wysłany pakiet wyborczy, albo dekla-rację osobistego odbioru pakietu wyborczego.

Głosowanie korespondencyjne jest wyłączone w przypadku głosowania w obwodach utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej i Miejskim Domu Spokojnej Starości w Ustroniu , a także w przypadku udzielenia przez wyborcę niepełnosprawnego pełnomocnictwa do głosowania,

- głosowanie przez pełnomocnika.

Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych może udzielić pełnomocnictwa do głosowania – w jego imieniu.

Wyborca, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 75 lat, może udzielić pełnomocnictwa do głosowania – w jego imieniu.

Do dnia 1 maja 2015 r. składane są wnioski o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania.

Wzór wniosku o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stanowi załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (Dz. U. Nr 157, poz. 936 oraz z 2014 r. poz. 1428).

Wzór zgody na przyjęcie pełnomocnictwa do głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stanowi załącznik nr 6 do rozporządzenia.

Głosowanie za pośrednictwem pełnomocnika jest wyłączone w przypadku głosowania w obwodach utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej i Miejskim Domu Spokojnej Starości w Ustroniu, a także w przypadku zgłoszenia przez wyborcę zamiaru głosowania korespondencyjnego,

- lokale wyborcze.

Lokale wyborcze otwarte będą, dla przeprowadzenia głosowania, w dniu 10 maja 2015 r. od godziny 7.00 do 21.00, bez przerwy.

Burmistrz Miasta Ustroń
Ireneusz Szarzec

MIŁOŚĆ DO POEZJI

Prosto po studiach Marian Żyromski, młody magister polonistyki, gnany miłością do swojej przyszłej żony trafił jako nauczyciel do Technikum Kuźniczego w Ustroniu. Oprócz miłości do Heleny Lipowczan, poznanej na studiach, pałał również ogromną miłością do poezji. Pracując jako nauczyciel oraz wychowawca w internacie tego technikum, na prośbę ówczesnych władz znalazł jeszcze czas aby zorganizować Teatr Poezji w Domu Narodowym w Cieszynie. Pierwszymi uczestnikami tego teatru, a zarazem aktorami, byli młodzi pasjonaci poezji i pięknego języka ojczystego, laureaci konkursów recytatorskich, studenci Studium Nauczycielskiego oraz szkół średnich z terenu Cieszyna. Jedną z tych młodych, zdolnych miłośników piękna języka ojczystego długoletnia instruktorka Związku Harcerstwa Polskiego, obecnie aktywnie uczestnicząca w Kręgu Seniora „Watra" przy Komendzie Hufca w Cieszynie. Tam właśnie na spotkaniach kręgu zgadaliśmy się na temat drugiej rocznicy śmierci śp. profesora Mariana Żyromskiego. Oto garść wspomnień z okresu kiedy to w roku 1967 Marian Żyromski założył Teatr Poezji „Logos" (słowo). W pierwszym programie opracowano wiersze Henryka Jasiczka, jednego z najpopularniejszych działaczy polonijnych na czeskim Zaolziu. Następnie Teatr ten przygotował lirykę Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, którego twórczość wyobraźnią sterowała od pierwszych wystąpień literackich artystyczną osobowością, w której liryczne wzruszenie współżyło zgodnie z groteską, żartem poetyckim. Ciekawym wydarzeniem okazał się Wieczór Poezji Cygańskiej, oparty na pieśniach i poezji Bronisławy Wajs zwanej „Papusza". Prof. Żyromski uwielbiał też poezję Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, wybitnego przedstawiciela pokolenia Kolumbów, którzy odkrywali uroki nowego wolnego świata, tworzyli i umierali. Cieszącym się dużym powodzeniem wśród widzów było widowisko oparte na autentycznych tekstach plemion murzyńskich, skąd teksty? Nie wiadomo. Wszystkie te widowiska nie polegały na zwykłej deklamacji wierszy. Właściwie można by je nazwać spektaklami teatralnymi, bo aktorzy w stosownych kostiumach, w odpowiedniej scenerii prezentowali twórczość poszczególnych poetów. Poprzez wystawianie na scenie, popularyzowana była również poezja naszej regionalnej poetki – malarki, pochodzącej z Pruchnej Emilii Michalskiej. Oczywiście w tych czasach obowiązkowa była również poezja radziecka.

Teatr poezji „Logos" nie ukrywał swojej twórczości w Domu Narodowym w Cieszynie, ale propagował poezję w całym województwie, wystawiając swoje spektakle w domach kultury, jak również biorąc udział w konkursach recytatorskich swoich członków. Uczestnictwo w tych zajęciach dla uczniów i studentów było bardzo ważne, ale najważniejsze było to, że Marian traktował członków zespołu jak ludzi dorosłych, a nie jak uczniaków, bez możliwości wypowiedzenia własnego zdania.

Albin Klimczak

STAŻ PRACY W MUZEUM

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej organizuje staż pracy płatny ze środków Urzędu Pracy (projekt unijny). Prosimy o zgłaszanie się osób z Ustronia lub najbliższej okolicy. Warunkiem jest posiadanie statusu osoby bezrobotnej(zarejestrowanej w Urzędzie pracy w Cieszynie). Preferowane są osoby z wykształceniem wyższym (ewent. średnim) ze znajomością pracy na komputerze, w wieku do 29 lat, które nie podjęły jeszcze pracy. Prosimy zgłaszać się telefonicznie i/lub osobiście lub mailowo na adres: ustron@skalickamzueum.pl

Muzeum Marii Skalickiej, ul. 3 Maja 68, codziennie za wyjątkiem poniedziałków, w godz. 11-16, tel. 33) 858 78 44.

Przy pomniku w miejscu synagogi. Fot. W. Suchta

ROZDAWALI ŻONKILE

Po raz trzeci w rocznicę powstania w getcie warszawskim Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin" zorganizowało akcję „Żonkile". Akcji patronuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. W niedzielę 19 kwietnia młodzież z Gimnazjum nr 2 z flagami polską i izraelską przeszła na ul. Ogrodową pod pomnik upamiętniający rozebraną przez Niemców ustrońską synagogę. Pod pomnikiem zaciągnięto wartę.

- W tym roku otrzymaliśmy propozycję wzięcia udziału w obchodach 72. rocznicy powstania w getcie warszawskim - mówiła nauczycielka historii w G-2 Helena Cebo. - Nasi woluntariusze, których jest przeszło pięćdziesięcioro w dniu dzisiejszym będą rozdawać mieszkańcom naszego miasta i gościom papierowe żonkile. Wykonali je uczniowie Gimnazjum nr 2 na zajęciach kółka plastycznego pod kierunkiem Tomasza Targowskiego. Żonkile symbolizują pamięć, szacunek i nadzieję. Związane są z życiem Marka Edelmana, ostatniego przywódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej, który w każdą rocznicę powstania w getcie warszawskim otrzymywał te kwiaty od anonimowej osoby. Sam również co roku 19 kwietnia składał pod pomnikiem Bohaterów Getta bukiet żółtych kwiatów.

Paulina Tyszka i Asia Matuszek przybliżyły historię tamtych tragicznych dni, recytował Bartłomiej Korcz. Następnie żonkile pod pomnikiem złożyła dyrektor G-2 Joanna Iskrzycka-Marianek, przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz, młodzież z G-2.

Wszystkim za przybycie dziękowała J. Iskrzycka-Marianek wyrażając równocześnie nadzieję, że upamiętnianie tego dnia odbywać się będzie co roku, a weźmie w nim udział coraz więcej osób. **(ws)**

1 maja 1943 r. Szyfrowana depesza Żydowskiego Komitetu Narodowego do dr. Szwarcbarta.

Nie rozumiemy waszego milczenia. Na pięć wysłanych depesz nie otrzymaliśmy odpowiedzi i mimo apelów i alarmów żadne fundusze dla nas nie nadchodzą. Dlaczego Joint nie przysyła pieniędzy? Możemy jeszcze uratować od zagłady i niechybnej śmierci tysiące Żydów, kobiet i dzieci. Musimy mieć znaczne fundusze. Zaalarmujcie natychmiast Joint i wszystkie inne organizacje żydowskie. Na ratowanie resztek Żydów musimy mieć sto tysięcy dolarów. Czekamy na waszą pomoc.

Żydowski Komitet Narodowy

15 maja 1943 r. Depesza szyfr z apelem Żydowskiego Komitetu Narodowego do nowojorskiego Jointu o pomoc dla Żydów polskich.

Joint Distribution Committee New York

Wzywamy waszej natychmiastowej pomocy. Od trzech tygodni trwa straszliwa masakra resztek getta warszawskiego. Getto pod przewodem Żydowskiej Organizacji Bojowej broniło się bohatersko z bronią w ręku i Niemcy użyli w walce artylerii, tanków, broni pancernej. Bojowcy żydowscy zabili przeszło trzystu Niemców, ranili około tysiąca. Niemcy wywieźli i zamordowali lub spalili żywcem dziesiątki tysięcy Żydów. Część Żydów uratowała się. W całej Polsce z trzech milionów Żydów pozostało nie więcej niż 10%, resztę Niemcy wymordowali. W najbliższych tygodniach wymordują pozostałych. Można jeszcze ratować tysiące Żydów. Przyślijcie natychmiast sto tysięcy dolarów. Od was zależy ratunek tysięcy ludzi. Czekamy.

Żydowski Komitet Narodowy Warszawa

(Depesze z „Armia Krajowa w dokumentach. 1939-1945", tom III. Errata, Szczecin, 1989)

PLAC ZABAW ZACISZE

Pod adresem: www.nivea.pl/podworko znajdziemy konkurs ogłoszony przez znaną firmę kosmetyczną pod nazwą: „Podwórko Nivea". Jest to właściwie plebiscyt, w którym można głosować na swoje miasto. Nasze głosy mogą sprawić, że organizator wybuduje jedno z 40 rodzinnych miejsc zabaw właśnie u nas. Jak czytamy na stronie: „Marzeniem rodziców i dzieci jest wspólne spędzanie czasu. Aby je spełnić stworzymy dla nich przyjazną przestrzeń, która im to umożliwi. Znajdą się tam sprzęty zarówno dla tych najmłodszych, jak i nieco starszych dzieci, a także dla samych rodziców."

Swoją kandydaturę zgłosiła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze" i teraz trzeba ją wesprzeć. Aby to zrobić należy wejść na podaną wyżej stronę i kliknąć w ikonę „Głosuj". Z komputera prywatnego można wysłać jeden głos dziennie, z ogólnodostępnego (szkoły, biblioteki), dowolną liczbę głosów każdego dnia. Po oddaniu głosu, musimy go jeszcze potwierdzić klikając w odpowiedni link, który zostanie wysłany na podany przez nas adres internetowy. Na razie Ustroń ma mało głosów, bo tylko 150, a najlepsi prawie 20 tysięcy. W pierwszym etapie, który trwa do 30 kwietnia, wyłonionych zostanie 20 zwycięskich lokalizacji, w drugim, trwającym do 31 maja, kolejnych 20. Jest jeszcze sporo czasu, żeby zorganizować dzieciom efektowne miejsce do spędzania wolnego czasu. **(mn)**

Taki plac zabaw może powstać na osiedlu Manhatan.

Koncert nauczycieli. Grają: Małgorzata Groborz, Aleksandra Pruszydło, Marek Walica i Piotr Sztwiertnia. Fot. W. Suchta

KONCERTUJĄ UCZNIOWIE KONCERTUJĄ NAUCZYCIELE

- Chcemy, aby dzieci i młodzież mogły u nas spędzać z pożytkiem wolny czas, żeby nie siedziały w parkach, klatkach schodowych. Idea jest chyba słuszna, bo co roku mamy ponad stu uczniów, czyli tyle dzieci z Ustronia uczy się w naszym ognisku muzycznym - mówi prezes ustrońskiego Towarzystwa Kształcenia Artystycznego Henryk Banszel.

My uczniów i nauczycieli ogniska możemy podziwiać na koncertach w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka". W tym roku koncertowano trzy razy, ostatnio w środę 15 kwietnia odbył się popis uczniów. Wcześniej w styczniu był Koncert Kolęd, w lutym Koncert Nauczycieli.

- Coroczny Koncert Pedagogów to dla nas, nauczycieli ogniska, wielka frajda - mówi kierująca Ogniskiem Muzycznym Aleksandra Pruszydło. - Przede wszystkim jesteśmy zmotywowani do wspólnego muzykowania, co nas bardzo cieszy. Co roku staramy się urozmaicać repertuar, poszukujemy utworów, które będą odpowiednie na tę okazję. Natomiast z pewnością największą przyjemnością jest dla nas możliwość wystąpienia przed naszymi uczniami i ich rodzicami. To taki jedyny wieczór w roku, kiedy role się zamieniają.

Jako że występowali nauczyciele, czyli zawodowi muzycy, koncert stał na wysokim poziomie. Po każdym utworze wykonawca stawał się konferansjerem, zapowiadając kolejny utwór. A że starano się to czynić oryginalnie i dowcipnie, koncert tylko na tym zyskał.

15 kwietnia w Prażakówce na widowni zasiadły przede wszystkim rodziny wykonawców, a prezentowano się od najmłodszych do najstarszych uczniów Ogniska Muzycznego. Był też konkurs, a polegał na wyliczeniu wszystkich bajkowych postaci przewijających się w tytułach granych utworów. Bezbłędnie je wytropiono, za co w nagrodę wszyscy mogli się częstować cukierkami. O charakterze koncertów uczniów A. Pruszydło mówi:

- Nasze koncerty odbywają się cyklicznie. Pierwszy z nich ma charakter świąteczny i jest formą rodzinnego, sympatycznego spotkania, podczas którego dzieci wykonują kolędy i utwory o charakterze świątecznym. Koncert kolędowy odbywa się zwykle w pierwszej połowie stycznia. Drugą okazję do zaprezentowania swoich umiejętności nasi uczniowie mają w kwietniu, bo zwykle wtedy organizujemy koncert wiosenny. Myślę, że możliwość publicznych występów na scenie w dużej sali widowiskowej jest dla dzieci bardzo motywująca, a rodzice znajdują w słuchaniu swoich pociech i obserwowaniu ich wielką przyjemność i dumę.

Ognisko Muzyczne w Prażakówce wrosło w krajobraz kulturalny naszego miasta. Przede wszystkim jest to miejsce, gdzie można poznać podstawy gry na instrumentach. Nauczyciele gwarantują prawidłowe nauczanie. O funkcjonowaniu Towarzystwa Kształcenia Artystycznego H. Banszel mówi:

– Różne były zamiary i koncepcje kształcenia muzycznego w Ustroniu. Część optowała za utworzeniem państwowej szkoły muzycznej, ale przy takich szkołach w Wiśle i Cieszynie prawdopodobnie placówka nie zdałaby egzaminu. Dlatego prowadzimy ognisko muzyczne. Towarzystwo Kształcenia Artystycznego ma wiele innych zadań, ale głównie zajmujemy się prowadzeniem tego ogniska z dobrym efektem. Specjalnych kłopotów nie mamy, poza ograniczeniami finansowymi, ale to chyba dotyczy wszystkich stowarzyszeń. Uważam jednak, że nie możemy narzekać. Środki pozyskujemy z dotacji Urzędu Miasta, opłaty rodziców, która idzie na wynagrodzenie nauczycieli, jest też opłata członkowska. Dochód z tzw. 1% to około 1000-1500 zł i za te pieniądze możemy kupować instrumenty. Nie wszystkich rodziców stać na zakup i wtedy możemy wypożyczyć za drobną opłatą roczną, która jest wykorzystywana na naprawy, wymianę strun, strojenie.

Wojsław Suchta

W tym składzie kwartet skrzypcowy wystąpił po raz pierwszy 15 kwietnia. Od lewej: Antonina Kraszewska, Jakub Durlow, Patrycja Wojtas, Małgorzata Krajewska. Fot. W. Suchta

W PUŁAPCE

Pozagradzaliśmy odwieczne, naturalne ścieżki zwierzyny leśnej i często zdarza się, że strażnicy miejscy wzywani są do rannych saren. Największymi ich wrogami, oprócz samochodów i psów są... ogrodzenia, szczególnie te składające się z pionowych prętów. Między metalowymi elementami mieści się tułów sarny, ale miednica już nie, i zwierzę znajduje się w pułapce. 15 kwietnia młoda sarenka wpadła w inne „sidła". Do straży miejskiej zadzwonił właściciel nieruchomości przy ul. Sosnowej, prosząc o pomoc w jej uwolnieniu. Zwierzę utknęło między ogrodzeniem, a domkiem znajdującym się na posesji. Strażnicy razem z właścicielem rozkręcali ogrodzenie, niektóre elementy trzeba było powyginać, ale sarnę udało się uwolnić. **(mn)** Fot. z arch. SM

BARDZO CHCIAŁ UCIEC

Mogłaby to być reklama wytrzymałości jednej z „terenówek", gdyby nie fakt, że chodzi o kierowcę, który zniszczył trzy ogrodzenia i elewację budynku, prowadząc samochód prawdopodobnie pod wpływem alkoholu.

Kiedy odnaleziono 43-letniego mieszkańca Ustronia pobrano od niego krew, a badania wykażą, czy był pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Krew pobierana jest wtedy, gdy kierowca odmawia dmuchania w alkomat, ale też w sytuacji, gdy zbiegnie z miejsca zdarzenia. Próbki są zabezpieczane jako materiał dowodowy. Nie ulega wątpliwości, że ten kierowca zbiegł. Jednak najpierw uszkodził ogrodzenia trzech posesji. Policję zaalarmowali mieszkańcy ul. Cieszyńskiej, których domy znajdują się blisko granicy z Goleszowem i skrzyżowania z ul. A. Brody, przy dwóch ostrych zakrętach na Gojach. Właśnie jednego z tych zakrętów nie dał rady pokonać ustroniak i wjechał na posesję, uszkadzając płot. Następnie próbował z niej wyjechać, ale tak niezdarnie, że uderzył w drugi płot. Sądząc po zniszczeniach, bardzo chciał uciec i bardzo nie mógł. Zanim odjechał w stronę Goleszowa, uderzył jeszcze w róg budynku, niszcząc jego ścianę. Mieszkańcy spisali numery rejestracyjne, podali je policjantom, a ci dość szybko odnaleźli pojazd. Sprawę prowadzi Komisariat Policji w Ustroniu.

Monika Niemiec

27 kwietnia o godz. 16.30 odbędzie się wernisaż wystawy dr Sybilli Skałuby pt. „Ciało posthumanizmu – życie liminalne. Miejsce, w którym obejrzymy prace to Galeria Muflon mieszcząca się w Hotelu Muflon, czyli miejsce szczególne, oferujące wczasowiczom nie tylko doskonałe warunki do wypoczynku, ale też strawę duchową. Czym jest życie liminalne i o co chodzi w wystawie, tłumaczy Izabela

ŻYCIE LIMINALNE

Burczak, kurator wystawy: – *Tytuł z łac. oznacza obrzęd przejścia, którego charakterystyczną cechą jest zmiana (odebranie i nadanie) jakiejś właściwości (...). Służy do zaznaczenia przełomowych okresów w życiu jednostki, związanych z przechodzeniem z jednej fazy życia do kolejnej.* Chodzi m.in. o małżeństwo, urodzenie dziecka, chorobę, przeprowadzkę, podróż. **(mn)**

PRZECIWPOWODZIOWO

Krajobraz nad Wisłą jak na razie przedstawia się mało atrakcyjnie, można nawet powiedzieć, że księżycowo. Spacerowicze oglądają sterczące pnie drzew, hałdy gałęzi, trudno im się przyzwyczaić do otwartej przestrzeni, skoro przywykli już do zakrzewionych brzegów. Wycinkę krzewów i drzew na plażach w centrum przeprowadza Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach, zarządca rzeki i przylegających do niej terenów. Prace służą zapewnieniu bezpieczeństwa powodziowego, a wycięcie chaotycznie i bardzo gęsto rosnącej roślinności poprawi przepływ wody. Gdy swoje zadanie skończy RZGW, do działania przystąpi miasto tworząc plaże w miejsce chaszczy. Obecnie na zlecenie ustrońskiego samorządu trwają prace porządkowe w drzewostanie po drugiej stronie ul. Nadrzecznej. Wycinane są samosiejki oraz kilka drzew grożących przewróceniem.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**

TWARZE WIELOWYMIAROWE

Twarze Magdaleny Pastuszak mają charakter tradycyjnych portretów, ale jednocześnie dużą dozę tajemniczości, nieokreśloności. Na pewno nie pozwalają przejść obojętnie, bo jak tu zignorować oczy wpatrujące się w widza, grymas smutku, zamyślenia czy nawet szaleństwa. A więc na wystawie czeka nas spotkanie z wielowymiarowością człowieczeństwa, która objawia się w skomplikowanej strukturze każdej pracy. Ta wielowymiarowość wzmocniona jest tym, że do jednego portretu może „pozować" nawet kilka osób. Autorka zmagając się z tworzywem, jakim jest istota ludzka, za pomocą fotografii, malarstwa, obróbki cyfrowej przekazuje nam odwieczną prawdę, że w każdym z nas kryją się różne tożsamości, które czasem przekrzykują się i przepychają, by wyjść na światło dzienne. To, co inni widzą w twórczości Magdaleny Pastuszak, świadczy o wielowymiarowości jej portretów zwanych oczami duszy, maskami, według historyka sztuki Elżbiety Gnyp: bramą, która prowadzi do głębin świata wewnętrznego lub artystyczną opowieścią artystki o owych stanach emocji, zachwytach, zauroczeniach, niepewnościach, lękach, tęsknotach i zwątpieniach, nieodłącznych namiętnościach, które towarzyszą człowiekowi niezależnie od czasu i miejsc. Obrazy podziwiać możemy w Muzeum Ustrońskim do 9 maja, a 11 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie wystawy. Wyjątkowe były portrety, ale też zaproszenia i elegancki poczęstunek, ufundowane przez ich autorkę. Na otwarcie przyszło sporo osób, jeśli wziąć pod uwagę konkurencję w postaci pięknej, słonecznej pogody. Artystkę przedstawiła dyrektor Muzeum Lidia Szkaradnik i dowiedzieliśmy się, że gościmy absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, doktor sztuk pięknych, członkinię Stowarzyszenia Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie, od 12 lat art directora w agencjach reklamowych, wykładowczynię, która od 8 lat uczy projektowania graficznego i grafiki wydawniczej w Polsko-Japońskiej Wyższej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie na Wydziale Sztuki Nowych Mediów. M. Pastuszak lubi zabawę formami i łączenie różnych gatunków sztuki. W to sobotnie popołudnie zaprezentowała obrazy, film zainspirowany „Twarzami" oraz mini recital Kamili Kiecoń młodej piosenkarki, uczennicy Gimnazjum nr 2. Wernisaż był również wydarzeniem towarzyskim, gdyż M. Pastuszak jest związana z Ustroniem poprzez męża.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**

BOCIANY CZYŚCIOCHY

Już początkiem marca zostało posprzątane bocianie gniazdo na kominie przy ul. Daszyńskiego. 4 kwietnia przyleciał pierwszy bocian, a 10 dni później dołączył do niego drugi. Ptaki pewnie były zadowolone z porządków, bo, jak możemy zobaczyć dzięki kamerze na www bociany.edu.pl, bardzo dbają o higienę i często można je obserwować w czasie toalety. 21 kwietnia również zajęła im trochę czasu. Gdy już gruntownie wyczyściły pióra, przystąpiły do miłosnych zalotów. Robią to kilka razy dziennie, więc po około 10 dniach możemy się spodziewać jajek.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**

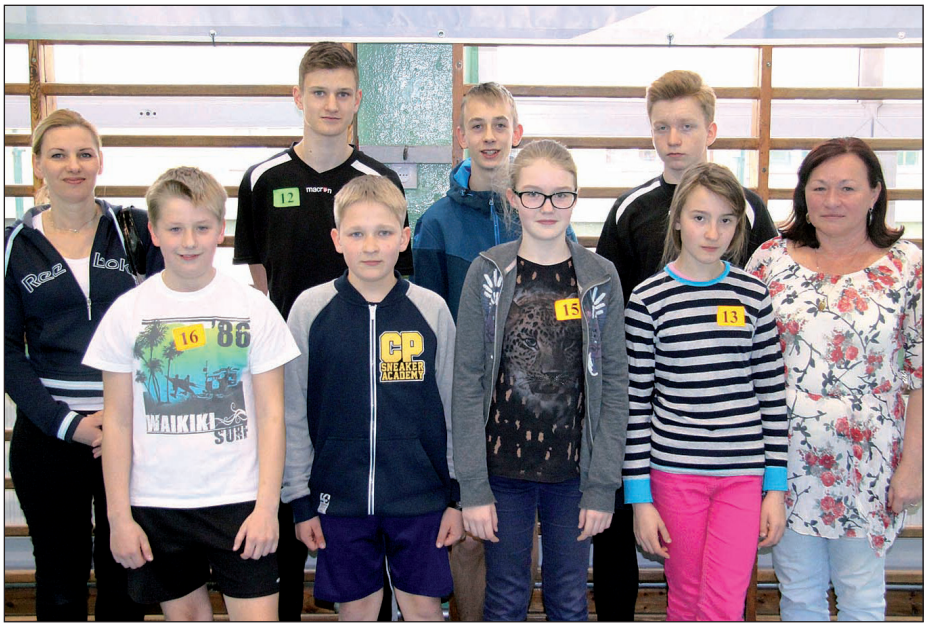

Drużyny SP-2 i G-2 z opiekunkami. Fot. W. Suchta

PRZEJECHAĆ SKRZYŻOWANIE

–W tym roku w szkołach podstawowych wprowadzono wymóg, że starować muszą dwie dziewczynki i dwóch chłopców. Nauczyciele w związku z tym skarżą się na duże kłopoty, bo dziewczynki raczej nie garną się do jazdy na rowerze. Zdarzało się na eliminacjach miejskich i gminnych, że w drużynie było czterech chłopców i byli od razu dyskwalifikowani – mówi Grzegorz Hanzel z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji, główny organizator powiatowego turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Turniej odbył się 18 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Rywalizowały najlepsze w powiecie drużyny szkół podstawowych i gimnazjów. Uczniowie musieli wykazać się umiejętnościami pierwszej pomocy, rozwiązywali test, pokonywali na rowerze tor przeszkód, oceniana była ich jazda w miasteczku ruchu drogowego.

– Trochę zmieniły się testy – mówi sędzia główny Ireneusz Korzonek. – Dochodzi punktacja za skrzyżowania, czyli za dziesięć nowych sytuacji na drodze. Chodzi nie tylko o nauczenie się przepisów i znaków, ale też jak przejeżdżać skrzyżowanie. Dzieci mają z tym kłopot, także z rozróżnianiem kierunku, z której strony jest pierwszeństwo. Tor przeszkód został nieco inaczej ustawiony, ale to tylko dlatego, by nie było w kolejnych latach tak samo. Generalnie organizator może skorzystać z kilkunastu przeszkód, minimum pięciu, a my mamy sześć. Do tego miasteczko ruchu drogowego, w którym dodaliśmy niestrzeżony przejazd kolejowy z krzyżem św. Andrzeja wyznaczającym miejsce zatrzymania. To kolejne utrudnienie, ale też mamy coraz więcej likwidacji strzeżonych przejazdów kolejowych. Trzeba się przyzwyczajać od najmłodszych lat.

Ustroń reprezentowały drużyna z SP-2 w składzie: Martyna Panek, Paweł Porębski, Marta Marianek, Bartosz Troszok, opiekunka Ewa Gruszczyk oraz G-2 w składzie: Michał Kolonko, Marcin Banasiak, Mateusz Tarasz, opiekunka Dorota Werszner-Krzywoń.

Ustrońskie drużyny rywalizowały o zwycięstwo, niestety zdarzyło się kilka wpadek i to zdecydowało o trzecim miejscu drużyny z SP-2 i drugim z G-2. Wśród szkół podstawowych najlepsze okazały się Kończyce Wielkie, wśród gimnazjów Brenna. Nikomu nie udało się bezbłędnie przejechać toru przeszkód. I. Korzonek mówi o tym:

– Przykro stwierdzić, że poziom się obniżył, bo przeszkody są podobne. W poprzednich latach zdarzały się przejazdy z zerową liczbą punktów karnych, może więcej trenowali. Znaków też nie jest za dużo, a są błędy. Przy nakazie skrętu w lewo jedna drużyna w całości pojechała na wprost. Może to zdenerwowanie i roztargnienie. Nadal jednak nasze zwycięskie drużyny liczą się w województwie i myślę, że tak będzie w tym roku. Mamy tradycje, zaangażowanie opiekunów.

Po rywalizacji uczestnicy turnieju zostali zaproszeni na obiad. Najlepszym nagrody wręczał: przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz.

– To już 38. turniej BRD i wszyscy wiedzą o co chodzi – podsumowuje G. Hanzel. – Szkoła w Ustroniu na pewno jest dobrze przygotowana do organizacji. Problemów jako takich nie ma. Gorzej jest z dziećmi, bo coraz mniej chce uczestniczyć. Lepiej niż w szkołach podstawowych jest w gimnazjach. My ze swej strony zawsze przyjeżdżamy, staramy się pomagać, konsultować, oczywiście jeżeli ktoś nas o to poprosi. Możemy pomagać, podpowiadać, jak się przygotować do testów, toru przeszkód, pierwszej pomocy. Testy są trudne, tymczasem uczniowie na 20 pytań odpowiadali prawidłowo na 18-19. Na skrzyżowaniach często były odpowiedzi dziesięć na dziesięć. Przede wszystkim podkreślamy, że jest to zabawa ucząca, jak bezpiecznie zachować się na drodze. Dobrze jest tworzyć drużynę w szkole podstawowej, bo oni potem startują w gimnazjum, a następnie w turnieju motoryzacyjnym. Zdarza się, że niektórzy zostają policjantami w wydziale ruchu drogowego. **Wojsław Suchta**

PASTA I PASZTET NA POCZĘSTUNEK

Na marcowym spotkaniu w Muzeum Ustrońskim przedstawiono tematykę zdrowotną pod zachęcającym tytułem „Jak w dobrej kondycji psychofizycznej powitać wiosnę”.

Porad udzielały Izabela Grzywacz, właścicielka zielarsko-medycznego „Zielonego Sklepu”, który od 13 lat oferuje produkty dla zdrowia i urody oraz psycholog Beata Bukowska-Jura, od 20 lat pracująca z dziećmi i młodzieżą, m.in. w Ośrodku Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczym w Nierodzimiu. Panie przygotowały i omówiły proste wskazówki na temat oczyszczania i odżywiania organizmu (szczególnie przydatne na przedwiośniu) oraz sposoby ochrony przed depresją sezonową. Poznaliśmy najlepsze produkty odtruwające, do których zaliczamy: soki owocowe i warzywne, sok z brzozy, surową żywność, kiełki, zielone warzywa liściaste, a także zioła jak ostropest i kurkuma oraz bakterie acidofilne. Polecano również najbardziej odżywcze produkty pszczele, superpokarmy ziołowe i zielone jak np. młody jęczmień. Dowiedzieliśmy się jak rozpoznać depresję i w jaki sposób możemy we własnym zakresie przed nią się uchronić. Należy przede wszystkim stosować odpowiednią dietę, prowadzić aktywną działalność, przebywając jak najczęściej w słoneczną pogodę na świeżym powietrzu (spacery, praca w ogródku, jazda na rowerze). Duże znaczenie ma także odpowiednia dawka snu. Z ziół najbardziej polecany przy lekkiej depresji okazał się dziurawiec. Do żywności odstresowującej należą m.in.: seler naciowy, pestki słonecznika, brązowy ryż, algi, kapusta, migdały, nasiona sezamu, owoce jagodowe, czosnek i awokado.

Spotkanie zakończono prezentacją naturalnych preparatów korzystnych dla zdrowia oraz degustacją wzmacniających przysmaków i herbat, a także soku z brzozy pozyskanego w dniu spotkania. W ramach poczęstunku prelegentki przygotowały: pasztet z czerwonej soczewicy, pastę orzechowo-marchewkową, majonez sojowy i pastę z twarogu. Nowe smaki i aromaty usatysfakcjonowały nawet najbardziej wymagające podniebienia. **(ls)**

Spektakl „Dziób w dziób” na miarę pierwszego miejsca w 2015 r. Fot. M. Tomica

TEATR JEST PRZYGODĄ

Miejski Przegląd Zespołów Teatralnych – rok 2012 – Grand Prix za „Kubusia Puchatka”, rok 2013 – I miejsce za „Księżniczkę na ziarnku grochu”, rok 2014 – zwycięstwo z „Latem Muminków”, rok 2015 – najlepszy spektakl – „Dziób w dziób” oraz tytuły najlepszej aktorki oraz aktora dla Katarzyny Górny, Kingi Górny i Szymona Romana, i jeszcze wysokie miejsca na powiatowym przeglądzie teatrów to osiągnięcia zespołu „Entliczek Pentliczek” działającego w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu pod okiem prowadzącej bibliotekę szkolno-środowiskową Janiny Barnaś i nauczycielki plastyki Agnieszki Szonowskiej.

Wydawać by się mogło, że biblioteka szkolna to idealne miejsce do rozmowy – cisza, spokój. Ile dzieci może na przerwach wypożyczać książki w niedużej szkole? Okazuje się jednak, że biblioteka pełni w Lipowcu funkcję centrum wymiany myśli, ośrodka kultury. Uczniowie przychodzili cały czas i trzeba było stanowczo poprosić młodych ludzi, by dali pani chwilę na opowiedzenie o teatrze. Bo biblioteka, jak się okazuje, może być też miejscem, gdzie rodzą się talenty aktorskie.

J. Barnaś od razu zaznacza, że sukcesy teatrzyku to zasługa całego zespołu – uczniów, ich rodziców oraz nauczycielki plastyki Agnieszki Szonowskiej. O swoim udziale mówi skromnie, chociaż to właśnie ona znalazła wśród uczniów Piątki utalentowane dzieci, z którymi pracuje od kilku lat.

– Przygotowywałam reprezentantów naszej szkoły na konkursy recytatorskie, a w roku szkolnym 2008/2009 wypatrzyłam sobie Kasię, która wyraziła chęć do pracy. Przyszła do mnie z grupą utalentowanych dzieci, tworzących zgraną paczkę już w przedszkolu. Obserwowali, jak pracuję z Kasią i w pewnym momencie stwierdzili, że oni też by tak chcieli. Tłumaczyłam, że liczba miejsc na konkursie jest ograniczona, jednak nie mogłam zignorować dzieci, które z własnej woli wyraziły chęć działania. Pani Agnieszka Szonowska prowadziła wcześniej teatr, ale uczniowie skończyli szkołę i poszli swoją drogą. Zobaczyłyśmy potencjał w tej zaangażowanej grupce pierwszaków i tak zaczęła się nasza przygoda z teatrem.

Słyszę, że na początku było ciężko. Dzieciom nie brakowało chęci, tylko umiejętności koncentracji, cierpliwości, dyscypliny, skupienia i zrozumienia tego, co się do nich mówi. Jednak dzięki determinacji nauczycielek, nauczyły się pracować. Na początek recytowały wierszyki podczas uroczystości szkolnych.

– To były malutkie dzieci, dopiero zaczynały czytać i nie miały wprawy w uczeniu się na pamięć – opowiada J. Barnaś. – Nie mogłam ich zmęczyć, znudzić, bo by mi pouciekały. Zawsze stosowałam taką zasadę, że uczymy się tylko w szkole, żeby już nie obciążać uczniów, ale też rodziców, dodatkowymi zajęciami w domu. Uczyliśmy się tu, w bibliotece, najpierw czytając, opowiadając, potem powoli recytując.

W trzeciej klasie postanowiono pokazać się pierwszy raz na Miejskim Przeglądzie Zespołów Teatralnych. Występ został nagrodzony Grand Prix. To znaczące wyróżnienie, gdyż ustroński przegląd ma wysoki poziom, a w jury zasiada m.in. dyrektor teatru Czeskim Cieszynie, pan Karol Suszka. Sędziowie oceniają spektakle całościowo, również za scenografię, kostiumy i te „Entliczek Pentliczek” ma zawsze oryginalne, zaskakujące, co jest zasługą A. Szonowskiej oraz mam młodych aktorów. Rodzice wspierają teatrzyk również wtedy, gdy trzeba zorganizować wyjazd na występy. A najważniejsze jest to, że tworzą bardzo pozytywną atmosferę, zachęcają do pracy, są dumni z sukcesów swoich dzieciaków.

– Sukcesy nie są możliwe bez żmudnej pracy, trzeba systematycznie przychodzić na próby, nawet gdy akurat wyszło słońce i chce się wyjść na rower – tłumaczy J. Barnaś. – W przypadku zespołu teatralnego jest to tym ważniejsze, że powodzenie zależy od zaangażowania wszystkich aktorów.

A ci na pewno mają lepsze i gorsze dni, chwile zwątpienia, ale są wierni „Entliczkowi Pentliczkowi” również dlatego, że pozwala im na obcowanie z ciekawą literaturą. Opiekunki grupy starają się wynajdować teksty interesujące, z jakimś przesłaniem, trafiające do uczniów szkoły podstawowej.

– Nie narzucamy tekstów, zresztą przy konkursach recytatorskich też tak robię – tłumaczy J. Barnaś. – Przynoszę wiecznie sterty książek, czytamy wspólnie, a już na tyle znam dzieciaki, że wiem, co im się spodoba. Jak dziecko do czegoś nie jest przekonane, to nic z tego nie wyjdzie. Gdy jednak tekst się spodoba, to mamy prawdziwą burzę mózgów i modelujemy scenariusz jak kulę plasteliny. Dzieci są szalenie aktywne, kreatywne, dużo potrafią wymyślić, tylko trzeba im zaufać. To one są na scenie i wybierają najlepsze rozwiązania. Często dajemy im wolną rękę, żeby znalazły najbardziej odpowiadające im środki wyrazu. To bardzo fajna grupa – szczera, otwarta i ambitna.

Gdy pytam, co dzieciom daje teatr, J. Barnaś odpowiada:

– Zaskakująco dużo. Na pewno jest przygodą, bo można się wcielać w różne postacie, na chwilę stać się kimś innym. Pozwala odkrywać siebie, ukryte emocje. Spełnia funkcję poznawczą, nie tylko w odniesieniu do literatury, ale też opisanych zjawisk, postaci, wydarzeń. Uczy dyscypliny, rzetelnej pracy i oczywiście współpracy. Miałyśmy w naszym zespole dzieci zamknięte, nieśmiałe, a przez ćwiczenia, warsztaty, systematyczne i konsekwentne ćwiczenia, otwierały się, zyskiwały pewność siebie. Obserwowanie tego procesu daje nam bardzo dużo satysfakcji. Cieszymy się, że idą do gimnazjum ukształtowane, bogate w doświadczenia. Pragnęłybyśmy jeszcze, żeby opuszczając tą szkołę, nie opuszczały teatru. Zapowiedziałam im, że za rok przyjdę na miejski przegląd i chcę ich zobaczyć na scenie.

Monika Niemiec

Aktorzy „Entliczka Pentliczka” ze swoją panią, od lewej I rząd: Kasia Górny, Kamila Stanisławska, Szymon Roman, Janina Barnaś; II rząd: Kinga Górny, Zuzia Macura, Piotr Dorosz, Patrycja Habdas. Fot. M. Niemiec

MŁODZI DEMOKRACI

W niedzielę 19 kwietnia odbyło się w MDK „Prażakówka” wyborcze zebranie Stowarzyszenia Młodzi Demokraci Koło Ustroń, na którym powołano nowe władze struktur. Nasze koło SMD Ustroń, działa jako koło powiatowe, tym samym obejmuje swoją administracją teren całego Powiatu Cieszyńskiego. Obecnie Koło SMD Ustroń jest jednym z najsilniejszych i najliczniejszych kół Stowarzyszenia w całym województwie Śląskim, skupiamy 21 członków z różnych gmin powiatu cieszyńskiego, aczkolwiek funkcje w zarządzie piastują głównie ustroniacy.

Jako stowarzyszenie społeczno-polityczne współpracujemy ze strukturami Platformy Obywatelskiej RP na ziemi cieszyńskiej.

W skład nowego zarządu Koła weszli: przewodniczący - Christian Jaworski, I wiceprzewodniczący - Sławomir Kuś, II wiceprzewodniczący - Arkadiusz Błahut, III wiceprzewodnicząca - Kazimira Shpakovska, sekretarz - Kamil Mojeścik, skarbnik - Konrad Mojeścik, członek zarządu ds. rekrutacji - Janusz Hudziec, członek zarządu ds. promocji - Jakub Cisak. Z 8 członków nowego zarządu 6 jest mieszkańcami Ustronia. **(ChJ)**

PROFIL ZAUFANY DLA KAŻDEGO

Każda pełnoletnia osoba bez względu na adres zamieszkania może uzyskać podpis elektroniczny w Urzędzie Miasta Ustronia. Używając fachowego nazewnictwa należałoby napisać o „potwierdzeniu profilu zaufanego”. Po co mielibyśmy potwierdzać sobie profil zaufany? Żeby nie musieć chodzić do urzędu miasta, gdy chcemy złożyć jakiś wniosek, napisać odwołanie czy inne pismo. Jednak mając taki profil, możemy też załatwiać sprawy w urzędach skarbowych, w ZUS-ie nie ruszając się sprzed monitora komputera.

Podpis elektroniczny jest coraz częściej wykorzystywany przez osoby prywatne, ale zaczęły go stosować osoby zajmujące się księgowością oraz biznesmeni. Podpis ten jest wiarygodny i w 100 procentach bezpieczny. Dokumenty z e-podpisem mają dokładnie taką samą moc prawną, jak podpisane własnoręcznie.

Podpis elektroniczny to jakby nasz podpis w internecie. Jest on unikalny i nie do podrobienia, sporządzany za pomocą bezpiecznych technologii i wyspecjalizowanych urządzeń. Ten niepowtarzalny, prywatny klucz zapisany na karcie kryptograficznej jest niemożliwy do podrobienia, a złożony podpis weryfikuje (i poświadcza jego ważność) zaufane Centrum Certyfikacji CERTUM.

Miasto Ustroń uczestniczy w realizacji projektu pn. „e-Urząd – dodaj do ulubionych! Wsparcie elektronicznej administracji Gmin Strumień, Brenna, Hażlah, Pawłowice i Zebrzydowice oraz Miasta Ustroń i Wodzisław Śląski”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt umożliwia mieszkańcom oraz klientom Urzędu Miasta Ustroń zrealizowanie m.in. usługi potwierdzania profilu zaufanego ePUAP (bezpłatna metoda uwierzytelniania obywateli w e-administracji, m.in. ePUAP, ZUS, CEIDG, urzędy).

Istnieją dwie możliwości uzyskania profilu zaufanego. Pierwsza z nich – potwierdzenie tożsamości w punkcie potwierdzenia profilu zaufanego – dostępna jest dla każdego obywatela. Wystarczy założyć konto na www.epuap.gov.pl, wypełnić wniosek o założenie profilu zaufanego, a następnie udać się do dowolnego punktu potwierdzenia celem potwierdzenia tożsamości. Wizyta w urzędzie jest jednorazowa.

Z drugiej możliwości – samozaufania – mogą korzystać osoby posiadające bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany ważnym certyfikatem kwalifikowanym. Wówczas wypełniając wniosek o założenie profilu zaufanego – sami, za pomocą bezpiecznego podpisu elektronicznego z ważnym certyfikatem kwalifikowanym, mogą potwierdzić swoje dane.

Punkt potwierdzania profili zaufanych działa w Urzędzie Miasta Ustroń (III piętro, pokój nr 40) od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15:30. **Monika Niemiec**

ZABAWA DLA WSZYSTKICH DZIECI

Plac zabaw przy Szkole Podstawowej nr 6 dostępny będzie dla wszystkich dzieci z Nierodzimia każdego dnia w godz. 10-20. Jest to możliwe dzięki porozumieniu dyrektora SP-6 Romana Langhammera z członkami Zarządu Osiedla Nierodzim. W dni powszednie otwierać go będą pracownicy szkoły, a zamykać członkowie zarządu. Oni też otworzą i zamkną furtkę w dni wolne od nauki. W skład zarządu kadencji 2013-2017 wchodzą: przewodniczący - Wit Kozub, wiceprzewodniczące: Halina Kujawa, Maria Nowak, sekretarz Mariusz Copija, skarbnik Stanisław Kozieł. Dyżury pełnić będzie również radna Jolanta Hazuka. Nie tylko współpraca ze szkołą układa się dobrze, wcześniej, dzięki porozumieniu ze Spółdzielnią Mieszkaniową Lokum ogólnodostępny stał się też plac zabaw przy blokach na ul. Szerokiej. Działania zarządu dzielnicy wspiera też Jerzy Górniok właściciel firmy wykonującej roboty drogowe, który przy użyciu własnego sprzętu wyciął krzaki, wykopał korzenie i wyrównał fragment zieleni na skrzyżowaniu ul. Kreta i Bocznej.

O sprawach dzielnicy porozmawiać można z członkami zarządu i radną podczas zebrań, które odbywają się w każdy ostatni wtorek miesiąca w godz. 17-18 w OSP Nierodzim. **(mn)**

REKLAMA

Roztomili ludeczkowie!

Wiosna sie zaczyno coroz bardziyj roztopiyrzać, chocioż przed samymi świyntami i we świynta doś porzóndnie suł śniyg. Przez świynta było wiyncyj i czasu, i mie sie tak jakosi zebrało na spominani, jako to było, jak żech jeszcze robiła. Nie wiym, jako to je teraz, ale downij jeszcze za kómuny, trzeja było jeździć na kontrole nimocnych. Na tym zwolniyniu łod dochtora dycki je zaznaczóne, czy chory mo leżeć w wyrze, czy może chodzić. Ale z tym chodzynim to je tak, że może chodzić po chałupie, abo najwyżyj se po polu kole chałupy poszpacyrować. Nielza było pojechać kansi i łodwiydzić downo nie widzianego łujca, a już całkiym nie lza było w czasie maródki cosi robić. I po to były ty kóntrole chorych, coby sprawdzać, czy kiery z pracowników nie wziół chorobowego, coby porobić cosi w polu abo nie chycić sie jakiś grubszej roboty w chałupie, dejmy na to biylynio jizb i sztrajchowanio delin. Jo robiła w biórze, to żech też na ty kóntrole jeździła, ale nie sama, bo to musiała być kómisyja, tóż my dycki jechali w trzoch, w najgorszym razie we dwóch, tela, że szofer, co z nami jechoł, też móg być w tej kómisyji. Takóm kóntrole trzeja było roz na miesiónc przinajmiyj zrobić, bo Zakład Ubezpieczeń też to sprawdzoł i musiało być tak, jak sie patrzi.

Przi tych kóntrolach było też rozmaicie. My mieli robotników nie jyny z Ustrónio, ale też z dalsza, dejmy na to z Jawozinki czy z Jistebnego. Tam ni ma hólic, jako w mieście, jyny nómera chałup i trzeja sie pytać, kaj je chałupa, co mo tyn nómer. Nikiedy sie było trzeja łokropecznie najeździć, nim sie te chałupe naszło, bo jedyn powiedzioł, że to trzeja jechać tam, a drugi prawił, że całkiym w jinszóm stróne. Ale jak sie już roz takóm chałupe naszło, to jak było trzeja drugi roz tam jechać to sie już wiedziało, kaj to je.

Roz też był nimocny jedyn taki robotnik z Jawozinki. Na zwolniyniu łod dochtora było napisane, że nimocny może chodzić. My już kiedysi u niego byli na kóntroli chorych, tóż my dobrze wiedzieli, jako do niego trefić. Ale ón nie pamiyntoł o tym i myśloł se, że go bydymy dłógo chladać. A że mioł kónsek pola, kierego fórt ni mioł czasu łobrobić, tóż wraził dochtorowi kierómsi stówke do kapsy i dochtór doł chłopu maródke, chocioż mu nic nie było. A chłop ledwo przisżeł do chałupy, zaroz sie chycił roboty, nó, wiycie, trzeja mu było wywiyź gnój na pole, bo ni mioł jeszcze ziymioków zasadzonych. Tóż naładowoł szumnóm fure gnoja i już mioł kónia zaprzóngać, ale naroz widzi, że ku jego chałupie kulo sie auto. Poznoł, że to je auto z jego roboty i że jisto na kóntrole chorych do niego jadóm, toż prasnół widłami na ziym, polecioł do chałupy i hóp! - do łóżka. Bótów nie zdónżył zezuć. Jeszcze młody piesek też mu do łóżka skoczył, ale chłop już sie na nic nie dziwoł, jyny sie przikrył pierzinóm, łoczy zawrził i leżoł, że niby tak straszecznie chory. Pieseczkowi sie też ciepło zrobiło pod pierzinóm, że sie zdrzymnół i zaczół przi tym tak głośno charczeć. Przisżli my do tej chałupy, widzymy, że chłop leży. Zaczół straszecznie krzipać, że niby taki je przeziymbióny. Prawi nóm, że aż mu w plucach charczy. Ale to przeca tyn pieseczek charczoł. Już by mu mieli łuwierzić, gaździnka też jakómsi poczynstnóm rychtowała, coby nas pozwać, ale chory jakosi klepetym w łóżku poruszył, że my konsek nogi łuwidzieli, a na nodze gumioki łod gnoja. Łón jeszcze cosi sie chcioł tłómaczyć, że bóty łoblyk, bo go w nogi łoziómbało, a że porwoł taki bóty, kiere stoły w sieni, ale my sie już nie dali łocyganić. Jeszcze ku tymu piesek wylozł spod pierziny i zaczół szczekać, i chciół nos zeżrać, toż my już wiedzieli, co mu tak w plucach charczało. Chłop nie dostoł wypłacone chorobowego za ty dni i jeszcze prymije mioł zebranóm za tyn miesiónc. Na borok!

Roz my też przisżli do jinszego robotnika, kiery mioł napisane na zwolniyniu łod dochtora „nimocny mo leżeć". Ón faktycznie leżoł, jyny, że jego ślubno legnyła se przi nim w samej koszuli. Tóż rozmajicie se szło myśleć, co óni w tym łóżku robili.

Jinszym razym my przisżli do jednego, co mioł noge złómanóm. To było w lecie, chłop se siedzioł na polu przi stole, kole niego siedzieli kamraci, a flaszka z warzónkóm stoła na stole. Przisżli go łodwiydzić, przyiyniyśli gorzołczysko, tóż se popijali. I co my mieli prawić?

Tóż widzicie, rozmajicie to przi tych kóntrolach nimocnych bywało. Dzisio to ludzie ani nie chcóm zwolniynia chorobowego, bo sie bojóm, że robote stracóm. Ja, ja, taki mómy teraz porzóndki.

Hanka

BIBLIOTEKA POLECA:

Małgorzata Musierowicz „Wnuczka do orzechów"

Kolejny tom „Jeżycjady" Małgorzaty Musierowicz. Jak zwykle wesoły, liryczny i krzepiący. Tym razem jednak akcja rozgrywa się na wsi, z daleka od zgiełku mieszkania przy Roosevelta 5 w Poznaniu. „Wnuczka do orzechów" z pewnością ucieszy i nastoletnie, i starsze fanki poznańskiej rodziny. Są tu wszystkie Borejkówny, ich rodzice, mężowie i dzieci, które akurat nie wyjechały na wakacje. Ale są też nowi bohaterowie. Przede wszystkim Dorota Rumianek, która mieszka na wsi z dwiema uroczymi babciami. I to właśnie ona pewnego dnia spotka w lesie Idę Pałys... W tomie „Wnuczka do orzechów" opisane też zostały kłopoty sercowe przemądrzałego Ignaca i poważnego Józinka. Tego się nie można było spodziewać...

Katarina Mazetti „Czy na wyspie grasują zbiry i wombaty"

W czasie ferii wielkanocnych ciotka Frida wpada na nowy, szalony pomysł. Ściąga z Australii pięć wombatów i postanawia stworzy na wyspie małe zoo. Po pewnym czasie jakiś nieznany mężczyzna chce odkupić wyspę, ale ciotka Frida zdecydowanie odmawia sprzedaży. Wtedy na wyspie pojawia się gang groźnych motocyklistów. Czego chcą i po co przyjechali? Kuzyni Karlsson postanawiają sprawdzić o co chodzi. Jednak kiedy sprawy zaczynają przybierać groźny obrót, z pomocą nieoczekiwanie przychodzą wombaty…

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł

POZIOMO: 1) łupliwy minerał, **4)** węglan sodu popularnie, **6)** dodatek do munduru, **8)** stop lutowniczy, **9)** imię żeńskie, **10)** wyznaczony teren, **11)** rachunek bankowy, **12)** element namiotu, **13)** ryba karpiowata, **14)** grecki bóg wojny, **15)** sito, **16)** plamista choroba, **17)** strachliwe drzewo, **18)** Alicja zdrobniale, **19)** tło drukarskie, **20)** niedoróbka.

PIONOWO: 1) niepotrzebna po obiedzie, **2)** dramat Różewicza, **3)** zapada w sądzie, **4)** miasto w Nowym Meksyku, **5)** meksykański Indianin, **6)** żal o coś, **7)** poprzedniczka oboju, **11)** jelito, **13)** w barszczu czerwonym, **14)** wyspa koralowa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 30 kwietnia.

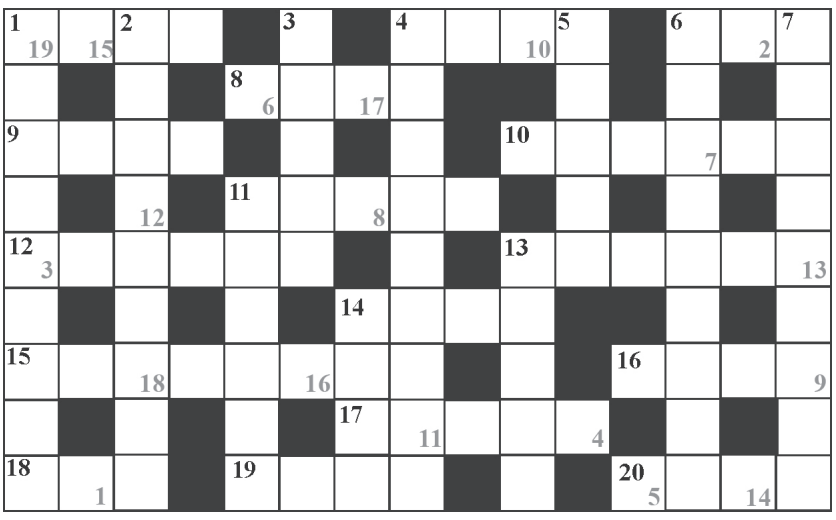

Rozwiązanie Krzyżówki 14

KWIECIEŃ PLECIEŃ

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Łucja Chwastek** z Ustronia, ul. Wantuły. Zapraszamy do redakcji.

WRAŻENIA Z LONDYNU

17 marca 2015 r. uczniowie Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jerzego Michejdy w Ustroniu pojechali na wycieczkę do stolicy Wielkiej Brytanii – Londynu. Opiekę nad nami sprawowały nauczycielki języka angielskiego, pani Beata Luber i pani Magdalena Gregorska. Tego wyjątkowego dnia około godziny 9 pod mury ustrońskiej szkoły przyjechał komfortowy autokar i rozpoczęliśmy długą drogę do celu podróży. Jechaliśmy 24 godziny, ale i tak wszyscy mieliśmy mnóstwo energii, nie mieliśmy czasu na sen. Jechaliśmy przez Niemcy, Belgię, Holandię i Francję. Wielkim przeżyciem była przeprawa promowa. Tam poczuliśmy się jak prawdziwi, rasowi turyści. To był dla nas inny świat! Pełen sklepów i kawiarni. Tego samego dnia, którego przyjechaliśmy do Londynu, mieliśmy 9 godzin zwiedzania tego wielkiego miasta. Po ulicach jeździły czerwone dwupiętrowe autobusy, retro-taksówki, a co kilkanaście metrów mijaliśmy czerwone budki telefoniczne. W pierwszym dniu zwiedziliśmy dwa muzea. W jednym z nich zobaczyliśmy prawdziwe mumie egipskie! Byliśmy w Greenwich, przez który przechodzi południk zero. Podobały nam się ruchliwe ulice Londynu i ważne dla Brytyjczyków miejsca, np. pałac Buckhingham. Niestety, królowa nie zaprosiła nas na herbatkę… W czasie wycieczki poruszaliśmy się głównie metrem lub chodziliśmy pieszo – trzeba było trzymać się razem, bo łatwo było się zgubić w tłumie. O miejscach, które mieliśmy zwiedzać danego dnia, opowiadał nam przewodnik. Zobaczyliśmy budowle będące symbolami Londynu, widniejące na wszystkich pocztówkach, takie jak Big Ben, Tower Bridge. Niezapomnianych wrażeń dostarczyła nam wizyta w Muzeum Figur Woskowych. „Spotkaliśmy" znanych aktorów, muzyków, polityków i oczywiście rodzinę królewską. Każdy z nas robił niezapomniane zdjęcia ze znanymi osobami w postaci figur woskowych, np. z Marlin Monroe, zespołem The Beatles, prezydentem Stanów Zjednoczonych… W Muzeum Historii naturalnej mieliśmy okazję podziwiać unikalne eksponaty, szkielety dinozaurów, ciekawostki z dziejów ziemi. Wielkie wrażenie zrobił na nas The London Eye, czyli coś w rodzaju ogromnego młyńskiego koła, z którego podziwialiśmy panoramę Londynu w ostatnim dniu pobytu.

Była to prawdziwa lekcja języka angielskiego. Kiedy chcieliśmy coś kupić, musieliśmy mówić po angielsku. Nie zawsze rozumieliśmy co do nas mówili londyńczycy, czy ludzie o różnych kolorach skóry, ale i tak w końcu dochodziliśmy do porozumienia. Ludzie byli tam bardzo pozytywnie nastawieni do obcokrajowców, nieraz zaskakiwali nas jakimś polskim słówkiem. Podczas wyprawy uczyliśmy się samodzielności, odpowiedzialności za siebie i innych. Przede wszystkim była to wspaniała przygoda, której nie zapomnimy do końca życia! **Hanna Steciuk, uczennica kl. 6a SP nr 2 w Ustroniu**

BLIŻEJ LIDERA

LKS Metal Węgierska Górka/Skałka Żabnica - Kuźnia Ustroń 0:2 (0:2)

- Po kontuzji do ostrzejszego treningu wrócił Artur Węglarz, był przygotowany do gry, więc ja mogłem się skupić na roli trenera. Łatwiej kierować drużyną z ławki, myślę, że zawodnicy też odczuwają wsparcie. Oczywiście, gdy jest taka potrzeba, wchodzę na boisko – mówi trener Kuźni Mateusz Żebrowski, który większość spotkania obserwował z trenerskiego boksu, a na boisko wszedł w ostatnich minutach. Zresztą już dawniej podkreślał, że nie jest zwolennikiem pozycji grającego trenera.

Kuźnia wygrywa kolejny mecz, gdy drużyny z czołówki tabeli tracą punkty. KS Wisła przegrywa u siebie z LKS Bestwiną 0:2, a Spójnia Landek remisuje na wyjeździe z Dankowicami 2:2.

Mecz Kuźni z Żabnicą dobry w wykonaniu naszej drużyny. W 33 min. po rzucie rożnym pierwszą bramkę strzela Grzegorz Dziadek. Wynik ustala w ostatniej minucie pierwszej połowy Mateusz Zaczek po podaniu Adriana Gibca. Wcześniej boisko musiał opuścić Adrian Sikora. Gdy główkował obrońca kopnął go w twarz i rozbił mu łuk brwiowy. Konieczna była zmiana. Sędzia nie odgwizdał wolego.

W drugiej połowie mogło dojść do strzelenia bramki kontaktowej, gdy to po główce napastnika Żabnicy piłka odbija się od ręki Jacka Juroszka. Jedenastkę broni Joachim Mikler. Potem jeszcze A. Gibiec w sytuacji sam na sam minimalnie się myli.

Mecz w ocenie trenera M. Żebrowskiego nie był łatwy, ponieważ w tej lidze nie ma łatwych spotkań i każde zwycięstwo trzeba wywalczyć. O spotkaniu zaś mówi:

- Decyduje zdyscyplinowanie na boisku. W tym spotkaniu przede wszystkim staraliśmy się zniwelować atuty przeciwnika w postaci dwóch groźnych napastników zdobywających w lidze wiele bramek. Pracowaliśmy nad tym w defensywie i to się powiodło. Przeciwnik w pierwszej połowie praktycznie nie stworzył groźnej sytuacji, a my mieliśmy kilka okazji, z czego dwie udało się wykorzystać. W drugiej połowie nasz bramkarz Joachim Mikler staje na wysokości zadania i broni karnego. Przed nami mecz z Czechowicami, z którymi w ostatnich trzech spotkaniach dwukrotnie wygrywaliśmy i raz remisowaliśmy. Zawsze w tych meczach padało dużo bramek, zobaczymy jak będzie w sobotę. Na pewno zagramy z groźnym zespołem o dużym potencjale, ale na razie nieprzekładającym się na zdobycz punktową. Na pewno czeka nas niełatwy mecz. **Wojsław Suchta**

1	Landek	19	46	48:17
2	Wisła	19	45	70:21
3	**KS Kuźnia**	**19**	**40**	**41:17**
4	Dankowice	19	39	56:27
5	Skoczów	19	35	40:28
6	Bestwina	19	30	25:26
7	Cięcina	19	28	34:34
8	Żabnica	19	25	41:41
9	Czechowice	19	24	24:30
10	Pruchna	19	21	22:27
11	Porąbka	19	21	23:43
12	Cisiec	19	19	30:39
13	Cieszyn	19	18	27:46
14	Koszarawa	19	16	25:36
15	Chybie	19	11	21:59
16	Jaworze	19	10	19:54

Dobrze grały w obronie. Fot. W. Suchta

BAWIŁY SIĘ SIATKÓWKĄ

Zakończyła się trzecia runda rozgrywek o mistrzostwo województwa kadetek w siatkówce. W tym etapie siatkarki TRS „Siła" Ustroń walczyły o miejsca 9-16. W ostatnim meczu podejmowały w sali Szkoły Podstawowej nr 2 drużynę GS UKS Krzanowice. W pierwszym meczu w Krzanowicach Siła wygrała 2:3, więc na własnym terenie nie powinno być kłopotów ze zwycięstwem. I tak też było. Pierwszego seta wygrywają gładko, ale w drugim na początku na kilka punktów odskakują siatkarki z Krzanowic. Przewagę udaje się zniwelować i wygrać, a trzeci set jest już tylko formalnością.

Po meczu trener Siły Zbigniew Gruszczyk powiedział:

- Graliśmy w grupie z czołówką województwa śląskiego. W Krzanowicach straciliśmy jeden punkt i to zdecydowało o trzecim miejscu w tabeli. W ostatnim meczu grupowym z Krzanowicami u siebie dziewczyny stanowiły autentyczny kolektyw, zagrały bardzo dobrze, chociaż na luzie. Nigdy nie wyróżniam poszczególnych zawodniczek i teraz też tego nie zrobię, bo wszystkie zagrały na swoim dobrym, a nawet bardzo dobrym poziomie. Przed meczem, aby rozładować stres, powiedziałem, by grały jak na treningu, bawiły się siatkówką. Były też założenia taktyczne i po raz pierwszy zdarzyło się, że dziewczyny je zrealizowały, a każda dołożyła swoją cegiełkę do wygranej. W poprzednich meczach naszą bolączką była obrona, asekuracja, natomiast w tym meczu te zadania wypełniły w 90%. Jestem zadowolony z tego, co uzyskaliśmy w tej kategorii wiekowej i mam nadzieję na dobre wyniki w przyszłym sezonie.

W grupie najlepsza okazała się drużyna MKS Zorza Wodzisław Śląski, kolejne miejsca zajęły: 2. Jastrzębski Klub SMS Jastrzębie Zdrój, 3. TRS „Siła" Ustroń, 4. GS UKS Krzanowice.

Przed siatkarkami ostatni etap rozgrywek decydujący o miejscu w województwie.

Wojsław Suchta

NOWE BOISKO W SP-3

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3 z oddziałami Przedszkolnymi wraz z Radą Osiedla Ustroń Polana serdecznie zaprasza w sobotę 25 kwietnia mieszkańców Ustronia na oficjalne, uroczyste otwarcie nowego boiska szkolnego z udziałem burmistrza miasta i przewodniczącego Rady Miasta.

Osoby chcące uczestniczyć w zawodach sportowych prosimy o zabranie odpowiednich strojów i obuwia.

Ramowy program imprezy:

9.00 uroczyste otwarcie boiska

9.15 występy dzieci z SP-3

9.30 mecz piłkarski: Absolwenci vs Reszta Świata (z udziałem gwiazd)

10.00 poczęstunek

10.45 pokazy OSP Polana i drużyny młodzieżowej.

11.15 mecz pokazowy piłki ręcznej Juniorzy vs Oldboje MKS Ustroń.

MISTRZOSTWA I WARSZTATY

W sobotę 25 kwietnia o godz. 17 w hotelu Ziemowit odbędą się bezpłatne warsztaty dotyczące wszystkiego, co wiąże się z nartami biegowymi i nartorolkami. Przeprowadzony zostanie pokaz nowego sprzętu, suplementacji diety. Warsztaty poprowadzi były mistrz świata w nartorolkach Tomasz Kałużny. Warsztaty będą imprezą otwartą dla wszystkich zainteresowanych.

W niedzielę od godz. 11 kiermasz sprzętu na bulwarach nad Wisłą przy stacji benzynowej na Brzegach. Od godz. 11 czynne również biuro zawodów, czyli Mistrzostw Ustronia w sprintach na nartorolkach. Start pierwszego zawodnika o godz. 13. Trasa tak jak przed rokiem na bulwarach. Więcej na www.nartki.org.

Liga gra w sali SP-2. Fot. W. Suchta

LIGA AMATORSKA

W niedzielę w sali Szkoły Podstawowej nr 2 odbyła się trzecia runda rozgrywek siatkarskiej ligi amatorskiej. Występuje sześć zespołów. Wyniki spotkań: Darmaterm - Belfry 0:3 (19, 21, 21), Brenna - OSP 0:3 (16, 22, 11), Drużyna A – Kasa Chorych 1:3 (20, 13, - 24, 21).

1. Kasa Chorych	9	9:1
2. Belfry	8	9:2
3. Drużyna A	4	6:6
4. OSP Lipowiec	3	4:6
5. Darmateam	3	3:7
6. Brenna	0	0:9

Dotyczy poduszkowców. **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor--ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Usługi pralni chemicznej, pranie dywanów, magiel. Sklep „Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Mieszkanie wynajmę lub sprzedam. 502-527-924.

Pokój do wynajęcia. (33) 854-51-97.

Rozliczamy PIT-y. Przegrywamy kasety VHS na DVD. 507-385-375.

Elewacje, tynki, docieplenia, tarabona. 692-123-492.

Karczma „Podkowa" w Ustroniu zatrudni kucharkę. Informacje 724-774-205 lub na miejscu ul. Grażyńskiego 25.

Wydzierżawię działkę rekreacyjną w zamian za opiekę nad nią. (33) 854-21-41.

Klejenie, spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna 9. 501-444-534.

Lokal z tarasem do wynajęcia obok Szpitala Reumatologicznego. 505-168-217.

Do wynajęcia kiosk drewniany 12m^2 w centrum. 606-64-1114.

Restauracja poszukuje kelnerów. 606-64-1114.

Iglaki ozdobne - szkółka. 691-845-124.

Kawalerka umeblowana do wynajęcia. 505-201-564.

DYŻURY APTEK

23-24.4	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
25-26.4	**Na Zawodziu**	**ul. Sanatoryjna 7**	**tel. 854-46-58**
27-28.4	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
29-30.4	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

OBOWIĄZKOWE SZCZEPIENIA PSÓW

Od 27 do 29 kwietnia odbędą się w Ustroniu szczepienia psów. W poniedziałek ze swoimi podopiecznymi zgłaszać się mogą mieszkańcy Lipowca, Jelenicy, Gojów, i Hermanic, we wtorek – Nierodzimia, Centrum i Poniwca, a w środę – Polany, Jaszowca, Równicy i Dobki.

Szczepieniu podlegają psy w terminie 30 dni od ukończenia przez psa 3 miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od daty ostatniego szczepienia. Cena szczepienia wynosi 30 zł. Istnieje możliwość jednoczesnego zaszczepienia psa przeciwko wściekliźnie oraz innym chorobom zakaźnym: nosówce, parwowirozie, zapaleniu wątroby, leptospirozie i kaszlowi kenelowemu w cenie 75 zł.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

23 IV 17.00 Spotkanie z Lidią Lankocz z Goleszowa na temat „Kultura tradycyjna i jej przekaz", *Muzeum Ustrońskie*

26 IV 12.00 Walne zebranie sprawozdawcze KS „Nierodzim", *Klub Kibica, ul. J. Kreta 2*

28 IV 17.00 Ilustrowany wykład dr Agnieszki Pieńczak (adi. Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie), *Muzeum Marii Skalickiej*

30 IV 11.00 Konkurs Latawcowy, *stadion KS „Kuźnia"*

1-3 V Ustrońska majówka, *rynek* (szczegóły na str. 5)

8 V 9.00 Warsztaty Telewizyjne dla Szkół Podstawowych i Gimnazjów, *MDK „Prażakówka"*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Są rejony Ustronia gdzie znacznie ograniczony lub wręcz niemożliwy jest odbiór programu 3. TVP. W odpowiedz na pismo burmistrza miasta Ireneusza Szarca wyjaśnienia w tej sprawie przysłał dyrektor 3. programu Maciej Wojciechowski. M. Wojciechowski informuje, że póki co „TVP nie planuje rozbudowy sieci nadawczej w technologii analogowej, jednak upatruje rozwiązanie problemu we wprowadzeniu „ogólnokrajowego naziemnego nadawania cyfrowego DVBT programów TVP, które wstępnie planowane jest na lata 20072009."

* * *

W tym roku nietypowo rozpoczęło się nie od wyprosin dzika, jak w latach ubiegłych, ale od narodzin muflonów mówi szef ZOO na Zawodziu Paweł Machnowski. Gdy rodziły się muflony, dochodziło do dużych skoków temperatury. Dlatego dwa pierwsze maluchy zostały przejęte i karmione butelką. Była to słuszna decyzja. Teraz małe muflony można już obserwować w Parku. Pierwsze muflony, które rozmnożył y się na terenie Leśnego Parku, można uznać za sukces. Jest to rozwojowe stado, które powinno się co roku powiększać. Życzyłbym sobie tylko, żeby zima kończyła się wcześniej, co u muflona jest o tyle istotne, że pierwsze narodziny wypadają na początek marca. Już trzeci rok z rzędu w Parku przychodzą na świat młode dziki. W tym roku rekordowa ilość. Największa locha Basia, rodząca zazwyczaj sześć młodych, w tym roku urodziła osiem. Oprócz niej dwie loszki, zresztą córki Basi, dały pierwsze swoje potomstwo, jedna pięć, druga siedem warchlaków .

* * *

Cukrownik Chybie – Kuźnia Ustroń 2:1 (1:0). W środę 13 kwietnia Kuźnia rozegrała zaległy mecz w Chybiu z tamtejszym Cukrownikiem. – O meczu w Chybiu proponuję zapomnieć. To jedyny komentarz do tego spotkania – mówi trener Kuźni Grzegorz Wisełka. Kuźnia w tym spotkaniu wystąpiła w niepełnym składzie, przede wszystkim bez obrońcy Mateusza Żebrowskiego, który musiał pauzować za czerwoną kartkę. Kuźnia, tak jak stwierdził trener, nie grała najlepiej.

* * *

Kuźnia Ustroń – Beskid Gilowice 4:1 (3:1). Już w 9 min. pierwszą bramkę dla Kuźni strzela Przemysław Piekar po dokładnym podaniu Michała Nawrata. Podobna akcja ma miejsce w 25 min. gdy to Robert Haratyk podaje do M. Nawrata, ten strzela, bramkarz broni, lecz piłkę skutecznie dobija Jacek Juroszek. Minutę wcześniej sędzia nie uznał bramki zdobytej przez R. Haratyka. Trzeciego gola dla Kuźni strzela M. Nawrat po podaniu Rafała Podżorskiego. W 35 min. po faulu w polu karnym sędzia dyktuje rzut karny dla Beskidu i Kuźnia traci bramkę. W drugiej połowie Kuźnia stwarza kilka okazji, z których jedną, w 65 min. wykorzystuje M. Nawrat.

Wybrała: ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Wybory prezydenta

Dobiega końca kampania wyborcza przed czekającymi nas 10 maja wyborami prezydenta Rzeczpospolitej. Podobnie jak to było przy poprzednich wyborach i tym razem znalazło się wielu chętnych do kandydowania na ten najwyższy urząd w państwie. Nie wszystkie jednak zgłoszone komitety wyborcze zdołały zebrać wymaganą liczbę stu tysięcy podpisów osób popierających ich kandydatów. Ostatecznie więc Komisja Wyborcza zatwierdziła jedenastu kandydatów i spośród tej jedenastki wybrany zostanie w wyborach powszechnych przyszły prezydent.

Na liście kandydatów łatwo zauważyć wiele niespodzianek. Przede wszystkim brak na niej liderów trzech partii mających swoich przedstawicieli w parlamencie i od lat odgrywających istotną rolę w życiu politycznym naszego kraju. A więc nie ma przewodniczących Prawa i Sprawiedliwości, Sojuszu Lewicy Demokratycznej ani Polskiego Stronnictwa Ludowego. Te trzy partie jako swoich kandydatów wystawiły ludzi młodych, dotąd mało znanych szerszemu ogółowi wyborców, z dalszych szeregów działaczy partyjnych. Nie mają oni znaczącego dorobku życiowego ani doświadczenia w pełnieniu ważnych funkcji rządowych. Nie mają wyrobionej własnej, osobistej pozycji i zostali wysunięci przez szefów swoich partii i są przez nich sterowani. Wygląda to na to, że szefowie tych partii przewidując ewentualność przegranej w rywalizacji z dotychczasowym prezydentem, starającym się o reelekcję, woleli nie ryzykować utratą swojego autorytetu i osłabieniem swej pozycji. Może to jednak oznaczać, że partie te nie widząc szans w wyborach prezydenckich wykorzystują kampanię przed wyborami prezydenckimi do przygotowywania sobie możliwości osiągnięcia sukcesu w wyborach parlamentarnych, co w wypadku PIS-u oznacza nastawienie się na wybory parlamentarne i próbę przejęcia władzy w państwie. Ich lider Jarosław Kaczyński zrezygnował z walki o prezydenturę, aby powalczyć o urząd premiera.

Niewielkie szanse na zwycięstwo w wyborach prezydenckich czy chociażby przejście do drugiej tury wyborów mają inni kandydaci, chociaż nie można wykluczyć mniejszych czy większych niespodzianek, pamiętając o tym jak nieraz zaskakujące były wyniki podobnych wyborów w poprzednich latach.

Pozostało już niewiele dni kampanii przedwyborczej. Ogłaszane wyniki badania opinii publicznej wciąż się zmieniają, ale łatwo w nich dostrzec pewne powtarzające się tendencje.

Wynika z nich, że z jedenastu kandydatów przy wyborach naprawdę liczyć się będzie tylko dwóch: dotychczasowy prezydent Bronisław Komorowski i kandydat PIS-u Andrzej Duda. Przewidywana przed ogłoszeniem terminu wyborów pewna reelekcja Bronisława Komorowskiego, i to już w pierwszej turze, nie jest już taka pewna. Kolejne sondaże wskazują na to, że druga tura jest prawdopodobna, bo urzędujący prezydent może nie osiągnąć w pierwszej turze wymaganej połowy głosów i o zwycięstwo przyjdzie mu powalczyć jeszcze w drugiej turze z kandydatem PIS-u Andrzejem Dudą. Będzie to zależeć od tego ile głosów zbierze sam A. Duda i pozostali kandydaci.

Sam nie do końca jestem przekonany co do tego, że dojdzie do drugiej tury wyborów, jako, że sondaże ciągle wskazują wysoki procent osób zadowolonych i pozytywnie oceniających sprawowanie urzędu prezydenta przez Bronisława Komorowskiego. Gdyby wszystkie te osoby zagłosowały za jego powtórnym wyborem, to do drugiej tury by nie doszło. Może jednak okazać się, że wśród wyborców chęć zmiany będzie na tyle silna, że nawet ci, którzy pozytywnie oceniają działalność prezydenta, zagłosują 10 maja na któregoś z jego kontrkandydatów.

Wszystko to rozstrzygnie się 10 maja. A na to rozstrzygnięcie wpłyną wszyscy pełnoprawni obywatele nasze państwa. Przede wszystkim ci, którzy oddadzą swoje głosy w wyborach. Przy tym liczyć się będzie suma wszystkich głosów. Jest nadzieja, że nie powtórzy się historia z wyborów samorządowych i tym razem komisja wyborcza bez problemów i zbędnej zwłoki policzy głosy i ogłosi wyniki. Oczywiście na wynik wyborów swój wpływ będą mieli także nie głosujący, bo przez to, że nie wezmą udziału w głosowaniu, godzą się z góry na to jak zagłosują inni.

Pozostaje nam zastanowić się nad swoim udziałem w tych wyborach, a także nad tym, komu powierzyć urząd prezydenta naszego kraju, kto jest w stanie pełnić go najlepiej dla naszego wspólnego dobra.

Jerzy Bór

FELIETON

Doktor

Minęło już pięć lat od chyba najtrudniejszego w moim życiu momentu, tzn. od przebytego zawału mięśnia sercowego. Często wracam do tego zdarzenia zastanawiając się nad przyczynami, które spowodowały ten zawał, możliwością jego uniknięcia itd. Przemykają mi przed oczami osoby, które spotkałem i miejsca, w których się znalazłem. Jedną z osób był śp. dr Teodor Cienciała. Doktora Cienciałę poznałem bardzo późno, bo w pierwszych latach tego wieku. Prowadziłem przed sądem pracy sprawę klientki o uznanie przebytego zawału mięśnia sercowego za wypadek przy pracy, spowodowany stresem wywołanym przez pracodawcę. Do sprawy włączyłem się w późnym stadium sprawy, prawie beznadziejnym, bo po dwóch opiniach biegłych sądowych lekarzy odmawiających uznania jej przypadku za zdarzenie wywołane stresem. Obie opinie głosiły, że do zawału doszło z przyczyny zaawansowanej miażdżycy i cukrzycy. W swych opiniach powoływali się na wykonaną w czasie leczenia zawału koronarografię, w której uwieczniony został obraz, stanu jej naczyń wieńcowych. Klientka oświadczyła mi, że leczy się teraz u młodego kardiologa w Bielsku-Białej, a on twierdzi, że opinie w jej sprawie są błędne, opierają się na starych poglądach lekarskich. Nie mogłem w to uwierzyć, ale klientka nalegała, abym go wysłuchał. Proponowała też, aby lekarza wezwać przed sąd w charakterze świadka. Nie chciało mi się wierzyć, by młody lekarz zechciał zeznawać przeciwko opinii starszego stażem kolegi. Tu się zawiodłem na „dzisiejszej młodzieży". Na spotkaniu oświadczył, że chce zeznawać i jest pewny swych racji. Sąd dopuścił dowód z zeznań tego lekarza, ale w obecności biegłego, czyli dr. Cienciały. Po wysłuchaniu zeznań młodego lekarza dr Cienciała, ani na krok nie wycofał się ze swojej opinii. Nam nie pozostało nic innego jak wnioskować o opinię z instytutu naukowego, czyli uniwersytetu medycznego. Sąd najpierw próbował odwieść moją klientkę od tego zamiaru, grożąc, że będzie musiała zapłacić za bardzo drogą opinię w przypadku, gdy nie zmieni ona dotychczasowych. Nie pozostało mi nic innego jak wyłączyć ten skład sądu jako stronniczy. Tak się też stało. Inny sąd dopuścił dowód z opinii instytutu, bez żadnych komentarzy. Opinia instytutu potwierdziła słuszność opinii dr. Cienciały. Wtedy pomyślałem sobie, to musi być dobry fachowiec. Nie przypuszczałem jednak, że będę musiał skorzystać z jego doświadczenia. Serce miałem zdrowe, tego byłem pewny, uprawiałem sport, chodziłem po górach. Aż tu nagle jakieś bóle zamostkowe. Szybko z żoną Lusią udaliśmy się do Szpitala Śląskiego na konsultację u dr. Cienciały. Uważnie wysłuchał moich opisów tych bóli i mój komentarz, że to chyba zgaga. Niespodziewanie zadecydował, abym pozostał na jego oddziale na dalsze badania, gdyż jak oświadczył nie podoba mu się ten mój stan. A bóle występują za wysoko - jak na zgagę. Sprawa jest poważniejsza niż myślę - zakończył. No, niestety, mam tyle spraw na głowie, praca, polityka. Mam jeszcze do odbycia dwa zebrania, dopiero w poniedziałek przyszłego tygodnia zgłoszę się - oświadczyłem na pożegnanie. Dr Cienciała był niepocieszony. W poniedziałek nie zgłosiłem się na badania, bo w sobotę miałem zawał. Po dwóch miesiącach znalazłem się na jego oddziale z silnym zapaleniem płuc. Zaopiekował się mną serdecznie, stosując końską dawkę różnych zastrzyków. Szybko wychodziłem z choroby, ale jeszcze miałem leżeć kilka dni, jak poszedłem do szpitalnej kaplicy i przyjąłem sakrament chorych (dawniej zwany ostatnim namaszczeniem). Nie wiem, czy dr Cienciała dowiedział się o tym, czy nie, ale zostałem na drugi dzień wypisany ze szpitala.

W przyszłym miesiącu minie rok jak z żoną Lusią żegnaliśmy go w tłumie żałobników na pogrzebie w kościele ewangelickim i na cmentarzu Na Groniczku w Wiśle. Obecność jego pacjentów i kolegów z pracy świadczyła jakim był człowiekiem i lekarzem. Wielu z nas ma przed oczami postać wysokiego, dobrze zbudowanego mężczyzny w rozpiętym fartuchu lekarskim, zawsze życzliwego i przejętego chorobą pacjenta.

Niech takim pozostanie w naszej pamięci!

Andrzej Georg

WYSTARTUJĄ

Bracia Szejowie jednak wystartują w najbliższy weekend w pierwszej eliminacji Rajdowych Mistrzostw Czech. Tak zdecydował szef zespołu i właściciel samochodu Petr Svoboda. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższy weekend bracia Jarosław i Marcin pojadą w Rajdzie Szumawy - Rallye Sumava w pobliżu miejscowości Klatovy.

W tym sezonie bracia treningowo startowali w dwóch rajdach. Najpierw bardzo dobry występ w Erzgebirge Rally w ramach Rajdowych Mistrzostw Niemiec gdzie zajęli czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej i drugie w klasie, potem pechowy start w Rajdzie Valasska w Pucharze Czech i kompletnie rozbite auto.

- W Niemczech był to nasz pierwszy start w samochodzie z napędem na cztery koła i poszło świetnie, a był to dla nas zupełnie nowy rajd. W Pucharze Czech, czyli ich drugiej lidze, obsada była bardzo dobra, w klasie 15 samochodów. Na początku bez żadnych stresowych sytuacji jechaliśmy swoje prowadząc w klasie. Po hopce zawieszenie nie wytrzymało i totalnie rozbiliśmy samochód. To był nasz najgorszy wypadek w karierze. Cudem nic nam się nie stało, a wpadliśmy do rowu, odbiliśmy się od jednego drzewa, potem dwa inne złamaliśmy. Szybko były na miejscu służby porządkowe, zatrzymano OS. Auto zaczęło się palić, więc trzeba było gasić. W samochodzie rajdowym jest system gaśniczy i włączyliśmy go, poza tym mieliśmy gaśnicę. Z kolejnych samochodów inne załogi przyszły też z gaśnicami. Po tym wypadku myśleliśmy, że nie pojedziemy kolejnego rajdu za dwa tygodnie, czyli przekreślenie sezonu. Szef zespołu Petr Svoboda stwierdził jednak, że widzi w nas potencjał i jesteśmy w stanie zrobić dobre wyniki. Od poniedziałku zaczęliśmy szukać nowego samochodu, w środę zespół już go zakupił. Mieliśmy 10 dni do startu w Rajdzie Szumawy. W czwartek samochód był już rozebrany, w piątek zaczęły się prace przygotowawcze do startu. Kajetan Kajetanowicz pożyczył nam swoje zawieszenie i udało się. Samochód jest już gotowy, teraz przegląd, geometria zawieszenia. W środę oglądanie trasy, a w piątek zaczynamy rajd. To nieprawdopodobne, że wszystko udało się zrobić i wystartujemy w pierwszej rundzie Rajdowych Mistrzostw Czech. Przed nami wielkie wyzwanie, bo musimy ten rajd przejechać bezpiecznie, ale dobrym tempem. Nie możemy zawieść sponsorów, czyli firm Roto i GFK Forge, oni nam zaufali.

Wojsław Suchta

Na zdjęciu załoga KUBALA Rally Team: Szymon Żarłok – kierowca i Łukasz Sitek – pilot, pracownik Urzędu Miasta Ustroń na mecie 4 Rajdu Mikołowskiego. Panowie zaliczyli udany start w pierwszej rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska, które odbyły się 18 i 19 kwietnia. Załoga zajęła 5. miejsce w bardzo mocno obsadzonej klasie K3 oraz 18. miejsce klasyfikacji generalnej. W rajdzie wystartowało 75 załóg.

LAUREATKI Z „TRÓJKI”

W Górkach Wielkich w parafii Wszystkich Świętych 9 kwietnia odbył się finał i podsumowanie diecezjalnego etapu Konkursu Wiedzy Biblijnej dla uczniów szkół podstawowych.

Do finału dotarło 37 uczniów i uczennic z całej diecezji bielsko-żywieckiej. Wszyscy wykazali się świetną znajomością Ewangelii według św. Marka.

Po przejściu etapu szkolnego i rejonowego do finału dotarły siostry Ania (kl. III) i Agnieszka (kl. VI) Bolik ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Ustroniu – Polanie. Okazały się najlepsze i wygrały konkurs. Ania zdobyła 30 pkt i zajęła I miejsce natomiast Agnieszka 29 pkt – II miejsce.

Laureaci otrzymali gratulacje, dyplomy i nagrody z rąk bp. Piotra Gregera.

Ilona Puchała

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 20.4.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 27.4.2015 r.